

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej profesorowi szkoły realnej w Krakowie, Leonowi Dembowskemu, przy sposobności przeniesienia go w stan stałego spoczynku, złoty krzyż zasługi z koroną.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 stycznia.

Chwila obecna może być wyborynym przykładem tego ciekawego objawu, jak nieraz dwa czynniki, dwa systemy o rozbieżnych wprost dążnościach, wykluczające się nawzajem, ale zgodne z sobą w tem, iż mają na celu przedewszystkiem obalenie trzeciego systemu, łączą się i wspomagają się wzajemnie. Oto dwa te radykalne prądy, które usiłują obecnie opanować społeczeństwo i swój terrorizm im narzucić: anarchizm i komunizm, inaczej socjalizmem zwany, są sobie przecież zasadniczo przeciwne. Pierwszy z nich, anarchizm, chciałby rozbić państwo i społeczeństwo na cząstki, na atomy najdrobniejsze, a zrealizować marzenie swoje: jak najegoistyczniej pojęty indywidualizm; drugi natomiast, to jest socjalizm, w komunizmie i kolektywizmie — we wspólności zatem wszystkiego — oraz w nadaniu społeczeństwu takiej wszechwładzy i takiej potęgi, by ono wszelką indywidualność nawet w czysto prywatnych sprawach tłumiło i zabijało, upatruje cel swój upragniony i główną misję swoją. Ale pomimo tej podstawowej, zasadniczej różnicy w tendencyach, jakżeż często mamy w czasach dzisiejszych przykłady wspólnej akcji dwóch tych czynników, wzajemnego ich popierania się i oddziaływania na siebie?

Jeżeli by w tej mierze nie przekonywał kogo jeszcze tok ostatnich wypadków n. p. we Włoszech, w Hiszpanii lub zwłaszcza w Paryżu, gdzie socjaliści wciąż jeszcze z całą rycerskością kruszą kopie o głowę anarchisty Vaillanta, to wybora i niepozostawiająca już wątpliwości ilustrację sto sunków tych znajduje on obecnie w sąsiadującej z Francją Belgii. Tam bohaterem dnia w tej chwili jest ojciec „teoretycznego anarchizmu“, autor głośnej *Géographie universelle*, ów Elizeusz Réclus, o którym niedawno pisaliśmy na tem miejscu, a za którego sprawę walczą teraz, wnosząc zaburzenie pomiędzy uczącą się młodź uniwersytecką, nie tylko teoretyczni i praktyczni anarchiści, lecz także i wszystkie odcienia socjalizmu tak *ex cathedra*, jak i praktycznego.

Ponieważ Belgia miała wzorowy Uniwersytet wolny, ale na katolickich oparty zasadach, w Lowanium, postarano się przeto, iż powstał w Belgii, jako równoważnik dla Uniwersytetu leodyjskiego, drugi wolny, lecz zarazem już wolnomularski Uniwersytet w Brukseli. Przeszło połowa żywołów składających ciało profesorskie tego Uniwersytetu, należy do wyznawców zasad skrajnie radykalnych, nie dziwnego przeto, że dla uzupełnienia powołano jeszcze na nadzwyczajnego profesora, autora *Géographie universelle*: Elizeusza Réclusa. Nowy profesor ogłosił już w urzędowym programie tegorocznych studiów uniwersyteckich wykład swój o „filozofii geografii“ a prelekcję rozpocząć miał z końcem lutego lub z początkiem marca. Tymczasem jednak wydarzył się w Paryżu ów zamach Vaillanta na francuską Izbę deputowanych, który w wielce dziwnem oświeceniu postawił całą rodzinę Réclus: jeden z niej bowiem, Paweł, dostarczył Vaillantowi funduszy na sporządzenie bomby, a drugi, Elizeusz, wykład anarchii miał właśnie przenieść z dzieł i podręczników geografii — na katedrę uniwersytecką. Za wiele tego było już nawet takim wolnomysłnym członkiem kuratorji Uniwersytetu brukselskiego, jak były minister Graux, jak burmistrz Buis i inni, przeparli przeto w kuratorji tej uchwałę, że ze względu na wypadki ostatnie, profesor Elizeusz Réclus rozpocząć ma wykłady kiedyś

później, w terminie na razie bliżej nieoznaczonym.

Uchwała ta wywołała istną burzę; wszystkie anarchistyczne i socjalistyczne żywioły po za Uniwersytetem brukselskim i w samym Uniwersytecie, — tutaj zaś zarówno profesorowie, jak i młodzież socjalnemi przejęta doktrynami, — zapewniwszy sobie poparcie takich radykalnych polityków, jak Janson lub Picard, poczęły protestować przeciw temu krokowi kuratorji Uniwersytetu. nazywając go „zamachem na swobodę badania“ i „ograniczeniem niezawisłości wiedzy“. Stu pięćdziesięciu i czterech młodzieńców zredagowało do kuratorów w zuchwałym napisany tonie adres, a gdy kuratoria chcąc niedowarzoną głowom ułatwić wybrnięcie z tej matni, w jaką dobrowolnie wpadły, pozwoili na wycofanie adresu, odrzucili ten jej pojednawczy krok, narażając się atoli równocześnie na relegację. Zaburzenia jednak przybrały w skutek relegowania tych 154 jeszcze większe rozmiary, przeniosły się także i do grona profesorskiego, a skupiając zawsze i wszędzie pod jedynym sztandarem anarchistów i socjalistów, obecnie nawet i szersze koła inteligencji belgijskiej, całą prasę tamtejszą, tamtejsze sfery polityczne i poselskie, grupują do koła zatargu o katedrę Elizeusza Réclusa, który tymczasem wystosował do zarządu Uniwersytetu list pełen wycieczek, i rzekł się nadanego mu przez Uniwersytet tytułu: doktora filozofii!

Sprawa zakończy się prawdopodobnie interwencją rządu, który będzie musiał zabronić Elizeuszowi Réclusowi bytu w Belgii, — a oraz zanknięciem Uniwersytetu. W tym wypadku nie będzie można nawet ubolewać nad tem, jako nad ciemem dla wiedzy, bo jeżeli wiedza ma być w duchu wykładów Elizeusza Réclusa szerzoną, to zaiste nie wiele dobrego można się po niej spodziewać. Wypadek ten jednak powinien być zarazem przestroją, iż przeciw zjednoczonym działaniom dwóch rozbieżnych, ale zgodnych w radykalizmie czynników, powinny się istotnie kupić do łącznej pracy wszystkie umiarkowane żywioły.

Sprawy sejmowe.

(Regulamin wyborczy, uchwalony przez Koło sejmowe).

(§) Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Koła sejmowego polskiego, na którem na wniosek, przedstawiony przez p. Skałkowskiego imieniem komisji Koła sejmowego, uchwalono po krótkiej dyskusyi, następujący regulamin wyborczy:

§ 1. Centralny komitet przedwyborczy, wybrany przez Koło sejmowe, dzieli się na dwa oddziały: jeden z siedzibą we Lwowie, drugi z siedzibą w Krakowie. Każdy oddział składa się z 10 członków i 5 zastępców.

§ 2. Oddział centralnego komitetu przedwyborczego będzie ukonstytuowany, i rozpocznie swoje działanie, skoro większość członków oddziału, przez Koło sejmowe wybranych, wybierze z pośród siebie prezesa, jego zastępcę i sekretarza.

§ 3. Jeżeli który z wybranych przez Koło sejmowe członków komitetu wystąpi ze składu oddziału, lub stale przestanie brać udział w pracach tegoż, prezes oddziału powoła w jego miejsce jednego z wybranych przez Koło sejmowe 5 zastępców.

§ 4. Oddziały komitetu centralnego powołują osoby wpływowe do zawiązania komitetów przedwyborczych dla kurji mniejszych posiadłości, miast, Izb handlowych i większych posiadłości.

Sposób ntworzenia i liczbę członków komitetów miejscowych określa instrukcja, wydawane przez oddziały komitetu centralnego.

§ 5. Komitety miejscowe wszystkich kurji, po ukonstytuowaniu się, zawiadamiają o tem komitet centralny.

Wyborą także komitety miejscowe z grona swego komisye wykonawcze, których zadaniem jest załatwiać potoczne czynności, tudzież przeprowadzać uchwały pełnego komitetu.

Liczbę członków komisji wykonawczych oznaczy instrukcja komitetu centralnego, po porozumieniu się z komitetami miejscowymi.

51)

ESTEJA.

MGLAWICA.

IX.

(Ciąg dalszy).

Mysł zajętą miał zbyt często młodą kobietą. — Ale nie trwożył się tem wcale. — Interesuje mnie ten przedmiot jak każdy inny, niezbadany i niewytłomaczony. — Gdybym miał w pobliżu mężczyznę, którego charakter wydawałby mi się zagadkowym, wzbudzałby we mnie takie same zajęcia.

I wracał do pytań. — Czy ta kobieta dobrą jest, czy tylko taką się wydaje? Czy przedstawia próżnię? zero? czy też chaos, który sam siebie nie pojmuje, a wszystkie pierwiastki zawiera w sobie. I mglawice na myśl mu przychodziły. Co z niej życie zrobi? Czy jak mglawica w gwiazdę się zamieni, czy też rozplynie się w nicos? Czy dusza jej uspiąca? Czy też na wewnątrz wre życiem?

Stanowczej odpowiedzi dać sobie nie mógł, przecież skłaniał się prędzej ku pochlebnemu sądowi, odgadując w niej wiele duchowych i umysłowych zasobów.

— Ona mnie tak zajmuje jak książka której tylko tytuł przeczytałem i przerzuciłem zaledwie kilka kartek. Sensu niepochwyciłem, bo nie znam całości.

Ani przypuszczał, że jako kobieta mogłaby grać rolę w jego uczuciach.

To nawet wydało mu się naturalnem, że tak bardzo pragnął oczyścić się w jej oczach. Nie zdawał sobie sprawy, że więcej chodziło mu o to ze względu na nią, niż na kogokolwiek w świecie.

W tej chwili spuszczały trumnę do dołu przygotowanego kilka godzin temu. — Już dół ten śniegiem na wewnątrz wysłany, więc jak w puchowej pościeli złożono Feliksową, przysypują ją ziemią a śnieg bieli każdą nowo dorzuconą grudkę.

Już grób poświęcony, — już wszyscy wracają z cmentarza. Złoczowski przy bramie raz jeszcze zwraca oczy w stronę gdzie pogrzebano staruszkę, — już śnieg ubielił grób nowy.

Cały cmentarz w biały, nieskalany całun spowity.

Służba dworska i lud ze wsi, rozeszli się pędząc naprzód szybkim krokiem, każdy do swych zwykłych zajęć.

Państwo Złoczowscy, ksiądz i Kilińscy zatrzymali się za bramą cmentarza, by zamienić słów kilka. — Potem dążyli razem, — ksiądz z panią Kilińską, — Złoczowski przyłączył się do nich, — Halka obok Kilińskiego.

Z początku szli milcząc, — on walczył pomiędzy dwoma uczuciami; — jedno radziło mu wymówić się nagłem zajęciem i wyprzedzić całe kółko spieszące ku folwarkowi zdążając, — ale drugie, to które go zawsze do pani Złoczowskiej pociągało, zwyciężyło tym razem gdy ona oczy na niego podniosła i z wymówką w głosie rzekła:

— Pana teraz nigdzie już spotkać nie można.

Więc zauważyła jego nieobecność. Więc widzieć go, albo nie widzieć, nie jest dla niej równie obojętną jak spotkać pierwszego lepszego z urzędników dworskich.

— Hrezo kosiejem jestem — odparł — najlepiej hreczki pilnować. — Tak zdziaczałem przy moich codziennych zajęciach, że nie śmiem się zbliżyć do ludzi, których hreczka nie interesuje.

— Niech pan będzie szczerym i przyzna, że ta hreczka tylko z konieczności wzbudza w panu zajęcie.

— Przyszna, — ale skoro przysięgłem jej wierność dogonną, więc staram się z tem oswoić. Wszelkie wyrwanie się po za obręb przeznaczenia nuży; siły wyczerpuje.

Halka spojrzała na niego uważnie. Wybuchł i zmierznił bardzo od pewnego czasu.

— Nie powinienes pan sił wyczerpywać, skoro rozumiesz, że to się na nic nie zdało.

— To trudno! Ja ich nie wyczerpuję po za obrębem nałożonego na mnie zadania. Zadania bywają czasem nad siły.

— Po nocach nad miarę pracować, to niezawodnie nie jest niczym obowiązkkiem. — Czy pani zawsze źle sypiasz, że wiesz co w nocy u sąsiadów się dzieje?

— Złe — ja już przywykłam do tego. — Tak być nie powinno. To jeszcze więcej męczące ze swemi myślami zostawać, niż pracą myśl zająć.

— O! ja też o niczem nie myślę! leżę jak zając z otwartemi oczyma.

— To już lepiej czytać.

— Światło Czesławowi przeszkadza; budziłabym go.

Ona z nim tak swobodnie mówiła jak z nikim. Serdeczną jego sympatyę odczuwała, — dobrze jej było w jego towarzystwie.

— Powinnaś pani radzić się doktorów; taka bezsenność z nerwów pochodzi pewnie.

— Ja mam nerwy jak postonki, nie ich nie żuję. Ostatnie dwie noce w części przesiedziałam, sama jedna przy ciele Feliksowej; — nie bałam się; wcale się nie bałam. To już pewnie dowód silnych nerwów.

— Ależ na miłość boską! jaki to nierozsądek z pani strony? Na co? To już doprawdy ekscentryczność niezem nie usprawiedliwiona. — I pan Złoczowski nie miał nie przeciw temu?

— On spi znakomicie, — ja zasnąć nie mogłam, więc wysunęłam się po cichu i wróciłam po cichu; nie obudził się. Niech mu pan nie mówi, gniewałby się na mnie.

— Niezawodnie gniewałby się — i miałby słusność — niech pani przyzna, że zrobiła to tylko dla oryginalności.

— Dla oryginalności? Nie. Przynajmniej tak mi się nie zdaje. Dla oryginalności robią ludzie różne rzeczy, ale to w celu zwrócenia czyjejś uwagi na siebie; a przecież nawet starej Feliksowej uwagi zwrócić już nie mogłam, bo nie żyła. Ja sama nie wiem jaką miałam pobudkę. Może — tu Halka zawahała się chwilę, — podniosła pytające oczy na Kilińskiego i dokończyła zartobliwym głosem: Może szukałam wrażeń?

— To jest całkiem prawdopodobne — odparł uśmiechając się — ale szukać wrażeń przykrzych to na tym świecie jest zupełnie zbyteczne; znajduje ich się aż nadto na każdym kroku.

§. 7. Komitety przedwyborcze miejscowe czuwają nad akcją wyborczą także przy prawyborach, i donoszą o jej przebiegu komitetowi centralnemu.

§. 8. Skoro komitety przedwyborcze miejscowe ukonstytuują się, wybiorą po jednym delegacie na zjazdy delegatów, które prezesowie oddziałów komitetu centralnego powołają do Lwowa, a względnie do Krakowa.

§. 9. Przewodniczący oddziału przewodniczy za zebraniem delegatów, w którym biorą udział także członkowie oddziału.

§. 10. Zjazd delegatów wybiera do oddziału komitetu przedwyborczego centralnego pięciu członków, którzy wejdą w skład oddziału.

§. 11. Wzmocnione tym wyborem oddziały powołać mogą jeszcze po 5 dalszych członków, którzy odtąd stale wchodzić do ich składu.

§. 12. Oddziały centralnego komitetu przedwyborczego działają niezależnie od siebie; w razie potrzeby oddziały porozumiewają się wzajemnie.

Postępowanie przy wyborach do Rady Państwa.

§. 13. Przy wyborach do Rady Państwa oddziały centralnego komitetu obowiązane są wziąć pod rozwagę, które osoby powinny być wybrane posłami, dla skutecznej obrony w Radzie Państwa interesów kraju, i dla utrzymania łączności między Sejmem krajowym a reprezentacją kraju w Radzie Państwa.

Oddziałom komitetu centralnego służy zatem prawo proponowania komitetom miejscowym odpowiednich kandydatur.

§. 14. Komitety miejscowe tych powiatów i miast, które tworzą jeden okręg wyborczy, porozumiewają się między sobą co do przedstawienia jednego kandydata na posła tego okręgu.

Sposób tego porozumiewania się oznacza przy każdym wyborach instrukcja, wydana przez oddział komitetu centralnego.

§. 15. Komitety miejscowe wszystkich trzech kuryi, zawiadamiając komitet centralny o przebiegu akcji wyborczej, a względnie o wyniku porozumiewania się komitetów miejscowych, winny zarazem oświadczyć się co do ewentualnej propozycji, uczynionej przez oddział komitetu centralnego.

§. 16. Oddziały centralnego komitetu przedwyborczego orzekają o zatwierdzeniu przedstawionych im kandydatów na posłów do Rady Państwa z wszystkich kuryi.

Komitet centralny przedwyborczy, jeżeli przedstawioną kandydaturę za nieodpowiednią uważa, ma prawo nie zatwierdzić przedstawionego kandydata.

Oddziały komitetu centralnego decyzyjną swoją co do zatwierdzenia lub niezatwierdzenia przedstawionego kandydata podają do powszechnej wiadomości.

Postępowanie przy wyborach do Sejmu.

§. 17. Przy wyborach posłów do Sejmu komitety miejscowe przedstawiają do zatwierdzenia oddziałom komitetu centralnego kandydatów na posłów z kuryi mniejszej posiadłości, zaś kandydatów z kuryi miast, izb handlowych i z kuryi większej posiadłości podają do wiadomości właściwemu oddziałowi komitetu centralnego.

Oddziały centralnego komitetu orzekają o zatwierdzeniu, a względnie o przyjęciu do wiadomości przedstawionych kandydatur do Sejmu.

§. 18. Oddziały komitetu centralnego mają prawo wysłać ze swego grona, lub mianować z miejscowych obywateli delegatów swoich, dla czuwania nad akcją wyborczą i dla przeprowadzenia zatwierdzonych przez komitet centralny kandydatur.

§. 19. Każdy oddział centralnego komitetu wybierze z grona swego wykonawczą komisję, której liczbę członków sam oznaczy.

Komisja wykonawcza ma załatwiać czynności bieżące, a w wypadkach nagłych nawet sprawy, należące do pełnego komitetu, jednak z zastrzeżeniem zdania o tem sprawy na najbliższym posiedzeniu oddziału komitetu.

W wypadkach ważnych, a nie nagłych, wymiśsa wykonawcza postara się o zwołanie pełnego posiedzenia oddziału komitetu centralnego.

§. 20. Oddziały komitetu centralnego zbierają się podczas akcji wyborczej, a oprócz tego dwa razy do roku, mianowicie w marcu i listopadzie, oraz na każde wezwanie przewodniczącego lub jego zastępcy.

§. 21. Komitet centralny urzęduje przez całą kadencję sejmową. Podczas trwania ostatniej sesji każdej kadencji, Koło sejmowe wybierze członków obu oddziałów komitetu centralnego na następujące sześciolate.

Jeżeli przed zamknięciem lub rozwiązaniem Sejmu Koło sejmowe nie wybrało członków obu oddziałów komitetu centralnego — wybrani przez Koło sejmowe członkowie komitetu urzędują nadal, dopóki nowy wybór nie nastąpi.

§. 22. Członkowie centralnego komitetu przedwyborczego nie mogą należeć do żadnej organizacji wyborczej, nie wychodzącej z uchwały polskiego Koła sejmowego.

(Wnioski komisji budżetowej o akcji pomocniczej z powodu zeszłorocznej powodzi).

Na podstawie wszechstronnie opracowanego przez p. Chrzanowskiego o sprawozdania załatwiła komisja budżetowa przedłożenia Wydziału krajowego o akcji pomocniczej z powodu klęsk powodziowych, które w r. z. nasz kraj nawiedziły.

Fundusz krajowy daje 92.000 zł. na rekonstrukcję budowli wodnych, zniszczonych przez zeszłoroczną powódź, nadto 74.000 zł. na rekulturyzację uszkodzonych dróg — razem przeto 166.000 zł. Nadto Wydział krajowy domaga się 100.000 zł. na zasiłki dla gospodarzy wiejskich. Ze skarbu Państwa wyznaczono w sierpniu z. r. 150.000 zł., zaś w grudniu z. r. 200.000 zł. — razem 350.000 zł.

Na wniosek p. Chrzanowskiego uchwaliła komisja przedstawić Sejmowi następujące wnioski:

Sejm przyznaje do rozporządzenia Wydziału krajowego zasiłki dla gospodarzy rolnych, zniszczonych przez klęski elementarne w r. 1893 sumę 100.000 zł. z zastrzeżeniem, że z niej ma być przedewszystkiem pokryty wydatek 30.050 zł., poniesionych dotychczas na cel wyżej wymieniony.

Ale pragnął wiedzieć więcej jeszcze, zajrzeć głębiej w jej umysł. Tylko w umysł, bo serce jej zbadać wydało mu niezwalczoną trudnością. O sercu jej nie jeszcze nie wiedział, czy ono jest głównym motorem jej czynów, czy zastygłe, czy też nie rozbudzone jeszcze.

Włóczę — mówił dalej — to ciało bez życia, którego martwość tak jest niezmiernie przykra, przerażająca prawie, nie odpychała pani? Nie wzbudzało w niej przestachu? Trudno temu uwierzyć.

— Jednak tak jest; wszystko zależy od przyzwyczajenia, siostry miłosierdzia się nie boją. Ja myśl tak ośwoiłam ze śmiercią, nad niczem tak często się nie zastanawiałam. Tyle razy wyobraźnia widziała umarłych na katafalku — w grobie. Tak często staram się samej sobie nieżyjącą przedstawić. Żaden doktor nie może być więcej ze śmiercią oswojony. Zupełnie pojmuję jedną z tych wielkich pań francuskich z XVIII. st. Jedną z nich w każdej chwili, nawet wybierając się do studyowania. Zupełnie pojmuję kobiety-filozofki, które tak dalece ośwoiły myśl ze śmiercią, że umierały bez najmniejszego strachu. Ja się boję dużo więcej życia, niż śmierci. Przykreści codziennych boję się bardzo; znużenia się boję, niepokoju się boję, hałasu, nieporozumień. uniesień! Ja w życiu wszystkich się boję, ale śmierci się nie boję. Śmierć równa się Hamletowskiemu „Nie być“ a ja to sławne pytanie rozstrzygnęłabym stanowczo na „Nie być“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sejm wzywa Rząd, aby zważywszy, iż według urzędowych, a szczegółowych obliczeń, sporządzonych przez wydziały powiatowe w porozumieniu z naczelnikami powiatów, szkody zrządzone przez powódź w r. z. w 36 powiatach Galicji, ocenione na 9,850,927 zł., nie wliczając w tę sumę szkód zrządzonych przez wylewy rzek w innych powiatach; powtórze zważywszy, że według urzędowych wykazów, dla usunięcia najgorszych tylko następstw klęski powodziowej potrzeba 1,926.228 zł. na czasowe wyżywienie ludności włościańskiej w okolicach zniszczonych powodzią, na zakup zboża do siewu dla włościan i na zakup paszy dla bydła, będącego własnością włościan, (nie wliczając już powyższej sumy na naprawę dróg, mostów i budowli wodnych, zniszczonych przez powódź). — wyjednał ze Skarbu Państwa na drodze konstytucyjnej, oprócz zasiłku 200.000 zł., przyznanego dla Galicji ustawą z 27 grudnia, zasiłek bezzwrotny 200.000 zł. na pokrycie części wymienionych wyżej potrzeb w celu złagodzenia najgorszych skutków powodzi.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby z funduszu krajowego, a mianowicie z funduszu dotacji kasy krajowej, użył w miarę potrzeby 300.000 zł. wyłącznie na pożyczki bezprocentowe, udzielane radom powiatowym, które z kwot przez się pożyczonych, udzielać będą pożyczek bezprocentowych gospodarzom-rolnikom, zniszczonym w r. z. przez klęski elementarne, na zakup zboża na zasiewy, na zakup paszy dla inwentarza żywego i na inne nieodzowne potrzeby gospodarze. Pożyczki te będą zwracane w sześciu rocznych równych ratach, począwszy od roku 1895. Zwroty te wpływać mają do funduszu, stanowiącego dotację kasy krajowej.

Sejm wzywa Rząd, aby na drodze konstytucyjnej wyjednał uwolnienie od stempli, opłat i należności skarbowych zapisy dłużne i wszelkie dokumenta prawne, udzielane z powodu zaciągnięcia pożyczek z funduszu krajowego przez Rady powiatowe a od tychże Rad przez poszkodowanych klęskami elementarnymi.

Sejm wzywa Rząd, aby polecił władzom skarbowym w Galicji, iżby wstrzymały do końca września r. b. przymusowe ściąganie podatków od podatujących, dotkniętych klęskami elementarnymi w r. z.

Sejm wzywa Rząd, aby ponownie przedłożył Radzie państwa projekt ustawy mającej na celu systematyczną regulację rzek galicyjskich.

(Z komisji górniczej i administracyjnej).

Z ważniejszych przedłożeń Wydziału krajowego, przydzielono referaty:

W komisji górniczej: sprawozdanie w przedmiocie spraw górniczych, dawniej stały referat p. Szczepanowskiego, objął obecnie p. Wiktor.

W komisji administracyjnej: ustawę budowniczą dla miast i miasteczek p. Gustaw Romer; ustawę łowiecką p. Adam Jędrzejowicz; wniosek p. Krzysztofowicza i sprawozdanie Wydziału krajowego o zmianę statutów dla powiatowych i gminnych kas oszczędności. objął p. Wiktor; przedłożenie o domach pracy przymusowej p. Zbyszewski; ustawę regulującą stosunki w szpitalach prowincjonalnych p. Onyszkiewicz; przedłożenie o uregulowaniu nadzoru nad gminami i powiatami p. Adam Jędrzejowicz; o funduszu pożyczkowym koszarowym p. Popowski; wniosek p. A. Jędrzejowicza o zmianę ustawy konkurencyjnej, wziął do referatu wnioskodawca.

(Posiedzenie Koła posłów włościańskich).

Wczoraj wieczór odbyło się liczne zgromadzenie posłów włościańskich dla przeprowadzenia rozprawy nad organizacją sprzedaży soli pod zarządem Wydziału krajowego.

Na wstępie poruszono kwestję dostarczania soli dla bydła po niższej cenie i rozbawianiu pewnej ilości soli bezpłatnie dla hodowców bydła, dotkniętych powodzią. Dyskusja doprowadziła do tego wyniku, że uznano, iż obowiązkiem jest wydziałów powiatowych energicznie podjąć w tym kierunku starania, bo gdzie te starania podjęto, tam sól uzyskano.

Po przybyciu na zebranie referenta sprzedaży soli w Wydziale krajowym, otwarto dyskusję nad organizacją sprzedaży soli w rzonki w 59 powiatach, pod zarządem Wydziału krajowego.

Najpierw udzielono głosu p. Merunowiczowi, jako inicjatorowi zebrania, który też przedstawił w dłuższym przemówieniu wszystkie zażalenia na dotychczasowe urządzenie sprzedaży soli, stwierdzając, że główny powód nieuzupełnienia zadowalających dotychczasowych rezultatów leży w tem, że Wydział krajowy radził się prawie wyłącznie fachowców biurowych, a pominął prawie zupełnie wydziały powiatowe i względy na konkurencję handlową.

W końcu przedstawił p. Merunowicz szereg wniosków, zmierzających do zmian w organizacji sprzedaży soli.

Wywody p. Merunowicza poparł J. E. książę Adam Sapieha.

P. Romanowicz objaśniał tryb postępowania Wydziału krajowego w tej sprawie, odpowiadając na zarzuty obu mówców poprzednich. Zapowiedział, że w tych dniach wejdzie do Sejmu osobne sprawozdanie Wydziału krajowego o sprzedaży soli, i wniosł, ażeby wyznaczoną została komisja do rozpatrzenia tak wniosków p. Merunowicza, jak i sprawozdania Wydziału krajowego, która by na następnym zebraniu Koła posłów włościańskich sprawozdanie złożyła.

Zabierali jeszcze głos pp.: Huryk, Trzeciński, Barabas, Klemens Dzieduszycki, Słonecki, Brykczyński.

W końcu przyjęto wniosek p. Romanowicza, przekazując całą sprawę komisji, a ponieważ taką samą komisję wybrał jeden z klubów sejmowych, przeto do tej komisji, złożonej z pp.: Jana Gnoińskiego, Jana Słoneckiego i Klemensa Dzieduszyckiego, — dodano z grona posłów włościańskich pp.: Merunowicza i Trzecińskiego.

Następnie poruszył p. Okuniewski sprawę kredytu włościańskiego w Banku krajowym, i uchwalono dla tej sprawy odbyć osobne posiedzenie, na które ma być zaproszoną Dyrekcję Banku krajowego.

Królestwo polskie w obec traktatu handlowego z Niemcami.

W kołach rolniczych Królestwa z zadowoleniem powitano wiadomość o znacznym podniesieniu się w dniach ostatnich widoków zawarcia rosyjsko-niemieckiego traktatu handlowego. Wojna bowiem celna między cesarstwem niemieckim a Rosją postawiła rolnictwo Królestwa Polskiego w nader trudnym położeniu, które właściwie dopiero teraz z całą siłą się daje odczuwać. Gdy bowiem całe cesarstwo przy zamkniętej granicy niemieckiej, jaka faktycznie istnieje dla produktów rolnych, zboże swoje może skierować do portów morza Czarnego lub Bałtyckiego, albo nareszcie wysłać je na Radziwiłłów-Podwoleczyska przez Austrię do Szwajcaryi, rolnicy Królestwa są prawie wyłącznie ograniczeni na wywóz do Niemiec. Jeżeli dalej rolnicy cesarstwa część straty, jaką im przynosi niższa cena zboża, mogą sobie powołować wyjątkowymi taryfami kolejowymi, nadzwyczajnie niskimi, jakie zaprowadził rząd rosyjski z powodu wojny celnej, rolnicy w Królestwie i tej szansy nie mają.

Gdyby Królestwo Polskie, jak to niedługo było, posiadało swoje odrębne granice celne od strony cesarstwa, położenie rolników nie byłoby tak wyjątkowo trudne. Nie ulega bowiem kwestyi, że Królestwo, przy gestem zaludnienia, przy rozwiniętym przemysle, konsumuje dziś więcej zboża niżeli produkuje. W ostatnich czasach zrobiono w tym względzie dosyć dokładne obliczenia wykazujące, że produkcyja owsa w Królestwie już od dosyć dawna nie wystarcza na potrzeby konsumpcyj. To samo powiedzieć można o życie, a tylko pszenicy wykazuje jeszcze nieznaczny nadwyżkę produkcyj nad konsumpcyj. Do położenia tego przyczynia się niewątpliwie w pewnym stopniu załoga wojskowa Królestwa, konsumująca głównie owies i żyto.

Rolnicy polscy atoli na stosunku tym nie nie zyskują, taryfy kolejowe bowiem za transporty z głębi Rosji do Królestwa Polskiego tak zostały obniżone, że Królestwo literalnie zasypane jest żytem i owsem z Rosji. Rozumie się, że dostawcy wojskowi biorą przedewszystkiem żyto i owies z dalszych stron caratu, ponieważ im wypadła to znacznie taniej od miejscowych, lepszych gatunków.

Rząd rosyjski poczynił natychmiast po rozpoczęciu wojny celnej z Niemcami różne zarządzenia, mające sparażować fatalnie jej skutki dla rolnictwa. Obniżono tedy — jak już powyżej o tem była mowa — frachty kolejowe, a nadto rozporządził minister skarbu, aby bank państwa wydawał pożyczki na zboże tym, którzy nie chcą natychmiast realizować swojej krescencji. Skutek pożądaný istotnie został osiągnięty. Ceny nie obniżyły się gwałtownie, lecz spadały stopniowo i bardzo powoli, tak, iż zakupy na konsumpcję miejscową odbywały się po cenach daleko korzystniejszych od tych, jakie zapewniał wywóz zagranicę.

Najmniej jednakże na tem wszystkiem skorzystali rolnicy Królestwa Polskiego. Obniżenie kosztów przewozu miało dla nich raczej ujemny, niżeli dodatni skutek, pożyczki na zboże zaś wcale nie zostały zorganizowane, tak, iż z sumy ogólnej około 20 milionów, która na pożyczki wydano w całym państwie — na Królestwo Polskie nie przypada ani jeden rubel.

W handlu zbożowym skutkiem tego zupełny zapanował zastój, a mianowicie w okolicach nad samą granicą, nie posiadających komunikacji kolejowej, sprzedaż ziarna stała się niemożliwą.

Poprawy tych stosunków spodziewają się rolnicy po zawarciu traktatu handlowego z Niemcami.

— W tem tylko dowód, że się żyje, — inaczej można by przypuszczać o tem.

Przeglądał jej się z taką ciekawością, że spostrzegła to jego zdziwienie i rzekła żartobliwie: Pan nie pojnujesz jak można żyć i wątpić o tem.

— Owszem, pojmuję — ale...

Zaciął się, — nie mógł przecież dokończyć:

— Na to trzeba się straszliwie nudzić, a ja nie przypuszczałem, że pani znudzona jesteś życiem do tego stopnia.

— Ale co? — pytała zaciekawiona.

— Ale nie cofam mego zdania; skoro się wrażeń szuka, to już przynajmniej miłych.

— Hm... czy to tak łatwo znaleźć — rzekła Halka półgłosem, jak gdyby sama do siebie.

I nie pozwalając, by on zdanie to, rzuczone widocznie nawiasowo podniósł, mówiła dalej:

— To takie dziwne uczucie i myśli wywołuje, czuwając przy zmarłym. Zastanawiałam się nad życiem spokojnem, pozbawionem silnych wstrząśnień, tej staruszki, nad jej nieznaną wesołością i wiecznem zadowoleniem z losu. Jakże różne są przeznaczenia na świecie, różne natury! To zdrowo pomyśleć o tem wszystkim. W takim życiu, na pozór nie nieznanym, naukę dla siebie znaleźć można.

Kiliński słuchał z uwagą natężoną; z tej krótkiej rozmowy dowiedział się już na pewno, że Halka potrzebuje wrażeń, że ją monotonne życie nuży, że zadowolona nie jest skoro znajduje, iż rezygnacja jest potrzebna. Już nie mógł wątpić o tem, było to potwierdzeniem domysłów jego.

Z Warszawy.

(Warszawa w świetle korespondenta rosyjskiego. — Ze statystyki domów i mieszkań warszawskich).

Od pewnego czasu w dziennikach petersburskich i moskiewskich coraz częściej można spotkać się z korespondencjami obywatelami publicznymi rosyjską ze stosunkami miasta Warszawy. Obszerniej o nich rozpisuje się feljetonista *St. Pét. Wied.*, który niedawno bawił w stolicy Królestwa Polskiego. Zajmuje się on głównie ludnością żydowską w Warszawie, a czyni to dla tego jak sam objaśnia, iż niepodobna pomijać milczeniem plemienia, stanowiącego 40 procent, ogólnej liczby mieszkańców i odgrywającego bądź co bądź poważną rolę. Nieprawdą jest wszakże, jakoby żydzi pochwylić w swe ręce cały handel. Polacy współzawodniczą z nimi skutecznie i energicznie. Na Krakowskim, Nowym - Świecie, ulicy Marszałkowskiej i t. d. nie ma prawie sklepów żydowskich. Ogromna większość hoteli, cukierni, restauracji, kawiarni i innych wielkich zakładów znajduje się w ręku Polaków.

„Są natomiast ulice, — pisze korespondent — gdzie wyłącznie panują żydzi; tam walcą oni o nędzny żywot, wyrrywają sobie nawzajem każdy zarobek i formalnie pozerają się.

„Żydzi dzielą się na Polaków moższowego wyznania i starozakonnych. Pierwsi zasymilowali się z ludnością rdzenną, zaś drudzy trzymają się ściśle Talmudu i jego komentatorów. Mówią jakimś obrzydliwym żargonem mieszanym i ubierają się w jakiś stroj dziwny, długopół, który zresztą nie razi już mieszkańców kraju, bo doń nawykli.

„W ostatnich czasach przybyło do Warszawy mnóstwo żydów z głębi carstwa, gdzie pobyt został im wzbroniony. Żydzi ci są pionierami języka rosyjskiego pośród Polaków (?). Nie mówią innym językiem, jeno rosyjskim, i gdy się w ogrodzie Saskim n. p. usłyszysz rozmowę rosyjską, nie w kółku wojskowych, to można rzec śmiało, że rozmawiają żydzi, z Rosyji przybyli.

„Warszawa posiada wiele rzeczy dobrych, pożytecznych i godnych naśladowania. Oto jest 20 bezpłatnych czytelników dla rzemieślników, którzy czasownią w Warszawie żywił inteligentny. Po pracy od rana, rzemieślnik wieczorem udaje się do ogródka, słucha muzyki, czyta *Kuryera*, wypija kufel piwa, i uważa się za członka towarzystwa. W święto są ubrani bardzo czysto, nieomal elegancko, a cylinder i rękawiczki sprawiają, że odróżnić ich od innych sfer trudno. Bywają w teatrach i nader rzadko się upijają.

„Na zakończenie kilka słów o operze warszawskiej i Teatrze Wielkim. Ostatni, przerobiony niedawno, był produkowany w różnych ilustracjach rosyjskich, jako budynek okazały. W gruncie rzeczy, jest to teatr dość zwykły, szablonowy.

„Co do opery, to nie świetna, tak pod względem obsady, jakoteż i wykonania. Wykonawcy, to na pół Włosi, na pół Polacy; śpiewają po włosku i po polsku, co psuje wrażenie. Orkiestra i chóry wcale dobre, ale dekoracje pozostawiają bardzo wiele do życzenia.

Z wydanego przez warszawski stały komitet statystyczny tomu II-go prac tegoż komitetu, podajemy kilka ciekawych danych: Przestrzeń, zajmowana przez Warszawę, obejmuje ogółem 31 kilometrów kwadratowych, jest tedy mniejszą 10 razy od przestrzeni Londynu, 6 razy od przestrzeni Wiednia, 2½ razy od przestrzeni Paryża, tylko 2 razy mniejsza od przestrzeni Berlina.

Pod względem gęstości zaludnienia co do zajmowanych mieszkań przypada na jeden metr kwadratowy (przy ogólnej ludności 510.931) 61 mieszkańców. Wobec tego tylko w Berlinie i Paryżu, gęstość zaludnienia jest większa niż w Warszawie. Przeciętna liczba mieszkańców na jeden dom wynosi 93, zatem tylko w Petersburgu domy są więcej zaludnione niż w Warszawie; w wielkich zaś miastach Europy zachodniej, przeciętna liczba mieszkańców jednego domu jest bez porównania mniejszą, zwłaszcza w Londynie, gdzie często jedno mieszkanie zajmuje cały dom. Co do przeciętnej liczby mieszkań w jednym domu, jest ona większa w Warszawie niż w jakimkolwiek innym większym mieście europejskim, ale za to pokoje są mniejsze. Nadto w Warszawie istnieje niezmiernie wielki procent mieszkań jednoizbowych; jest on prawie trzy razy większy niż w Petersburgu.

Co do ceny mieszkań okazuje się, iż mieszkania w Warszawie są droższe niż w Berlinie, a tańsze niż w Petersburgu, lecz za to mają mniej dogodności niż mieszkania w Petersburgu.

W ogólności mieszkania w Warszawie w porównaniu z mieszkaniami w innych wielkich miastach europejskich przy swojej drożyznie są pozbawione wszelkich koniecznych udogodnień. Największe domy pod względem liczby lokali, liczby mieszkańców i obszaru podwórzy znajdują się w dzielnicy

żydowskiej, mianowicie na Nalewkach i na Muranowie.

Uniwersytet warszawski w r. b. liczy 1.097 studentów. Katolików jest 627, prawosławnych 190, starozakonnych 229, ewangelików 46 i innych wyznań 5.

Sprawy włoskie.

Jeden z francuskich dzienników pomieścił w swoich łamach długą korespondencję, poświęconą dzisiejszej sytuacji we Włoszech. „Nie ma czasu na rozmowy, — spowiada się ktoś z pośród obywateli włoskich, — trzeba działać! Zamierzamy dać z tego powodu Crispiemu zupełne pełnomocnictwo. Nie jest to czemś nowem w Rzymie. Nasi przodkowie w potrzebie zawieszali wszystkie prawa i poruczali jakiemuś wybitnemu współrodakowi dyktaturę. Wszyscy jesteśmy tego zdania, że jedynie władza czysto osobista, wolna od więzów procedury legalnej, niepotrzebująca liczyć się ze szczególnymi interesami posłów, zdoła dokonać owych wielkich reform, które dokonają dzieła jedności narodowej i uwidoczniają swój wpływ w budziecie zaprowadzeniem koniecznych oszczędności. Posiadamy zawieli prefektów, za wiele sądów apelacyjnych, trybunałów. Wszystko to wiele kosztuje, chociaż mało z tego spływa pożytku. Lecz w jaki sposób zmusić posłów pewnego okręgu, ażeby głosowali za zniesieniem urzędów administracyjnych i sądowych, których obecność podnosi znacznie ich prowincje? Jedynie od władzy silnej i wolnej możemy spodziewać się tych ofiar. A taką władzę dają rządy czysto osobiste”. W ogóle korespondent maluje obecną sytuację we Włoszech barwami nader ciemnymi, może francuskie pochodzenie przyczyniło się do tego. Zdaniem jego, w obecnej dyktaturze i zawiśnięciu idzie wprost o to, czy obecny ustrój państwowy ma dalej istnieć we Włoszech lub uleść.

W Sycylii — jak donoszą z tamąd — panuje ogólny spokój. Rozbrojenie ludności i rozwiązywanie stowarzyszeń rewolucyjnych postępuje bez przeszkód. Rząd prawdopodobnie zredukuje wkrótce załogę wyspy. Ilość odebranych karabinów dochodzi do 300.000 do 400.000.

W Carrarze i Massa podjęto pracę we wszystkich łomach marmuru. Wojska, jak donoszą do *Polit. Corr.* gorliwie poszukują zbitych w górach anarchistów, a policja aresztuje osoby, które brały udział w zaburzeniach spokoju publicznego. Z przesłuchania aresztowanych wypływa coraz wyraźniej, że wykreoczenia w Massa i Carrarze od dawna były przygotowane i wywołane zostały zorganizowaną akcją. U aresztowanego socjalistycznego adwokata, Luigi Molinari, skonfiskowano nadeszłe do niego przez Szwajcaryę z Francji pismo, z którego wynika, iż Molinari z najbardziej znanymi przewodcami anarchistycznymi utrzymywał ściśle korespondencję i że także pozostawał w pośrednich stosunkach z zamachem Vaillanta.

Pallerano, deputowany z Massa, na wiadomość o wybuchu powstania w Massa i Carrara, pospieszył do swego okręgu wyborczego, w celu uspokojenia ludności. Po powrocie do Rzymu tak określił to, co widział na miejscu: „Zaburzenia te nie zostały wywołane nędzą ekonomiczną ludu, ale są wyrazem nienawiści, jaką pewne osoby żywią przeciwko wszelkiej władzy. Niejaki Carlo Gattini, przywódca jednej z band, człowiek gwałtowny i krwiożerczy, przybył do Massa i przez trzy dni podżegał robotników, żeby się w niedzielę wieczorem z rękoszanami z Carrary i Avenzy połączyli. Robotnicy, na skutek moich przedstawień, odmówili temu wezwaniu i dobrze się stało, gdyż w niedzielę cała siła zbrojna w Massa wynosiła 70 żołnierzy. W razie rozruchu kasa filialna banku włoskiego i okręgowy wojskowy magazyn, mieszczący w sobie 17.000 karabinów, mogłyby być wpaść w ręce roszan. W ogóle są wszystkiego trzy bandy uzbrojone, każda w sile mniej więcej 200 ludzi. Trzymają się one przeważnie w nieprzystępnych górach, a rozproszenie ich energicznych będzie wymagało środków. Ludność miast Massy i Carrary jest stosunkowo spokojna, ale ludność wiejska jest wzburzona.

Biskup z Massy wydał list pasterski, w którym zaleca ludności usilnie, aby się uspokoiła i nie zakłócała porządku.

Oficjalne zawiadomienie, iż rząd francuski na ręce ambasadora włoskiego w Paryżu wypłacił kwotę 420.000 fr. jako odszkodowanie dla rodzin robotników włoskich, którzy padli ofiarą mordu w Aignes Mortes, — komentują dzienniki włoskie w sposób jak najspieczniejszy. *Riforma* widzi w tym kroku rządu francuskiego usiłowanie zatarcia przykrego wrażenia, jakie wywołał w całym świecie wyrok sądu przysięgłych w Angouleme. Dobrowolne to zadośćuczynienie jest zwycięstwem uczucia sprawiedliwości. — *Tribuna* natomiast sądzi, że krok ten rządu francuskiego wywoła we Włoszech wrażenie jak najbardziej przeciwne temu, którego rząd

francuski się spodziewał. Rząd francuski myli się, jeżeli sądzi, że pewną kwotą pieniędzy, zaczerpniętą z tajnych funduszy, może przekupić uczucia włoskiego narodu. Tej ostatniej podłości — pisze *Tribuna* — byśmy z rąk rządu francuskiego brali jałmużnę, nie popelnimy nigdy. Dalejże więc — woła — niech każdy spełni swój obowiązek i dorzuci grosza do składek na rzecz robotników z Aignes-Mortes! — Składki te wynoszą już obecnie 200.000 lirów.

KRONIKA

Lwów, 29 stycznia.

— **Ze świata.** Wczorajszy wielki bal w pałacu Namiestnikowskim był jak zawsze dotychczas punktem kulminacyjnym karnawału, jego świetną apoteozą i ozdobą, a zarazem obrazem pełnym barw i blasku, ruchu i życia, jednym słowem skończonym w swoim rodzaju arcydziełem sztuki i niedoścignionym wzorem urządzenia, porządku i wykintownego smaku. Już przed godziną 10 piękna sala pałacu jarząca światłem i malowniczo ozdobiona klombami zieloności i buketami kwiatów, zaczęła się zapełniać. W pierwszym salonie witał przybywających dostojny Gospodarz, mając na sobie wielką wstęgę orderu Leopolda. W sali oczekiwali swych gości hrabia Badenowa w towarzystwie hrabianki Wandy. Bal tegoroczny był jeszcze liczniejszy niż roku zeszłego, dużo bowiem osób przybyło w tym celu z różnych stron Galicji; słusznie też nazwano wielkie bale Namiestnikowskie rodzajem krajowych instytucji społecznych, łączących harmonijnie i zgodnie choć przez noc jedną przedstawicieli wszystkich stanów, zawodów i wszystkich części naszej prowincji. Z początku było dosyć ciasno i należało rozwinąć pewien zasób energii i talentu strategicznego aby ze swoją danserką bezpiecznie zwinąć do portu. Do kadryla stanęło par przeszło sto! Tańcami kierował bardzo poprawnie Fryderyk hr. Skarbek. Obecnie w świecie balowym panuje pewne bezkrólewie, prawie na każdym balu ktoś inny piastuje urząd *wortencera*. Dotąd bowiem nikt nie zdołał zdobyć i zatrzymać buławy balowej, która po zupełnym cofnięciu się w zaciśnięcie życia rodzinnego Stanisława hr. Mycielskiego, czeka na nowego właściciela, aby z równym piastował ją wdziękiem i mistrzostwem i równą zarazem odznaczał się szczęśliwą inicjatywą, w urządzaniu najmielszych zebrań towarzyskich, pozostających jeszcze dotąd w wdzięcznej pamięci ich uczestników. Po kadrylu nastąpił mazur, podczas którego starsi spożywali wykwintną kolację; wtedy dopiero można było podziwiać wdzięk i urodę danserek oraz śliczne toalety; były tam prawdziwe cacka sztuki krawieckiej. Wśród nowych aparycji przykuwających uwagę zachwyconego widza, błyszczała piękna hrabina Wandalin Mniszech Angielka urodzona w Indyach, gdzie jej ojciec był pułkownikiem w wojsku królowej Wiktorji. Śliczny typ córy Albionu z całym urokiem poezji i młodości. Obok niej jaśniała Polka panna Helena Gnoińska, Warszawianka, słowo to wystarczy, bo każdy wie, że to synonim urody i szyku. Po kolacji spożytej z wielkim apetytem przez świat tańczący, nastąpił szalony galop a potem kotylion, którego jak zwykle, największą ozdobą były stopy przepysznych kwiatów, sala balowa zamieniła się w cudowną oranżeryę. Tańczono do godziny szóstej.

Na bal przybyli: Arcybiskupi wszystkich trzech obrządków, ks. biskup Solecki, JE. ks. Sanguszek Marszałek krajowy, ks. Windisch-Graetz z całą rodziną, hr. Uexküll, komenderujący korpusu w Krakowie, generał Gálgozcy komenderujący z Przemyśla, JE. Simonowicz prezydent wyż. sądu kraj. we Lwowie, JE. Zborowski prezydent sądu wyższego w Krakowie, JE. bar. Loeb; pan Lidl, wiceprezydent Namiestnictwa; p. Mochacki, prezydent miasta; p. Marchewicz z małżonką; p. Aleksander Techorzicki, Wiceprezydent sądu wyższego z żoną; p. Bobrzyński, Wiceprezydent Rady szkolnej z małżonką; p. Korytowski, Wiceprezydent krajowej Dyrekcji skarbu; radcy Dworu: hr. Łoś, Krzaczkowski, Laskowski, Zdański i Kunz; konsul niemiecki w Krakowie, baron Haxtausen; konsul rosyjski p. Postuszkin; generał hr. Egmond-Geldern z małżonką z Krakowa; generałowie: bar. Löhneysen, br. Hübner, Ripp, Metzger, Roszkowski; radca Dworu Halban-Blumenstock z Wiednia; radca Dworu, dyr. poczt i telegrafów Seferowicz z żoną; p. Sulima-Deyma dyrektor kolei państwowych; Pani Zaleska z córkami; pp. Chamowicz z córkami; pp. Józefowie Wiktorowie, hr. Mniszechowie, pp. Gnoińscy, ks. Kalikstowie Poninscy, hr. Platerowa, pp. Gnięwoszowie z córkami, Henrykowie i Fryderykowie hr. Skarbekowie, ks. Jerzy Czartoryski, Antonowie hr. Wodziecy, pp. Włodzimierzowie Postruscy, panie: Stojowska, Biesiadecka, Wernerowa, Jaworska; pp. Merozyńscy, pp. Sewerynowie, Zdzisławowie, Włodzimierzowie i Adam Skrzyńscy, pp. D. Abrahamowicz, hr. Dzieduszyce, pp. Jędrzejowiczowie, pp. Krechowiczowie z córką, pp. Lazarini, baronostwo Schneiden, baronostwo Giesel, hr. Marschall z żoną, bar. Puffer z żoną, pp. Bohdanowie z córką, bar. Romaszkanowie

z córkami, pp. Micewscy, pp. Machekowie, hr. Fredrowie, pp. Janowiczowie, pp. Szeliscy, hr. Szembekowie, hr. Karnicka z córką, pp. Trzecińscy, pp. Wład. Wiktorowie, hr. Gatterburg z żoną i t. d., rektor Uniwersytetu Cwiakliński, rektor Politechniki Dziwiński, Piętański; p. Wereszczyński, p. Hoszard, prof. Dembiński, Pilat, radcy Namiestnictwa: Szabel, Krauss, Huth, Merunowicz, Morawetz, Górecki szef prezydium radca Mautner ze wszystkimi urzędnikami prezydialnymi; radca Dworu Winter; starostowie: radca Namiestnictwa Adam Fedorowicz, Dembowski, Techorzicki, Poradowski; pan dr. Stanisław Krzyżanowski, dr. Ziemiński, dyrektor Zgórski, dr. Opolski, dr. Schramm, pan Styka, pan Michał Sozański, dyrektor Schwartz, pan Zygmunt Przybylski z Warszawy, p. Władysław Fedorowicz, Henryk hr. Dembiński i p. Maciej Biesiadecki z Krakowa, dr. Paweł Dąbrowski, Emil hr. Potocki, Zygmunt Augustynowicz, Wł. hr. Baworowski, Konstanty baron Brunicki, Zieliński, sekr. Wystawy i t. d., i t. d. Sejm stanął prawie w komplecie, zwłaszcza charakterystyczna sukmana włosciańska, miłym i pożądanym była zjawiskiem. Rada miejska lwowska również licznie była reprezentowana.

Dnia 4 lutego, w niedzielę, odbędzie się wielki bal u księcia Marszałka, na który rozesłano liczne zaproszenia po całym kraju.

(§) **Obiad.** W sobotę wieczorem odbył się u JE. Marszałka krajowego ks. Eustachego Sanguskiego drugi obiad poselski, w którym prócz dostojnego gospodarza wzięli udział: JE. ks. Arcybiskup Isakowicz; posłowie: JE. ks. Adam Sapieha, Szczepny hr. Koziembrodzki, dr. Józef Wereszczyński, Wincenty Gnoiński, Stanisław Jędrzejowicz, dr. Tadeusz Pilat, Jan hr. Szepetycki, Stefan hr. Zamoyski, Mikołaj hr. Wolański, dr. Tadeusz Skalkowski, Władysław Struszkiewicz, Oktaw Sala, Witold Rogoyski, Aleksander Dworski, Tytus Kowalski, Duklan Słonecki, Trzeciński i Franciszek Jędrzejowicz; radca Wydziału kraj. dr. Józef Ekielski i sekretarz Wydziału krajowego Jan Antoniewicz.

— **Obiad.** Wczoraj posłowie Adam Skrzyński i Antoni hr. Wodziecki dawali w kasynie Narodowym obiad, na który przybyli: JE. hr. Baden i c. k. Namiestnik, JE. ks. Sanguszek Marszałek krajowy, Zdzisław Mochacki, Stefan hr. Zamoyski, Józef hr. Meciński, Stanisław Jędrzejowicz, Seweryn, Zdzisław i Kazimierz Skrzyńscy i Henryk hr. Dembowski.

JE. Filip Zaleski i p. Stanisław Koźmian nie mogli przybyć z powodu lekkiej słabości.

— **Dr. Edward Rittner**, szef sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty, otrzymał od Papieża krzyż komandorski orderu św. Grzegorza z gwiazdą.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo parafii *regiae collationis* w Woli Zaderewackiej, ks. Wasyłowi Paszczakowi, dotychczasowemu gr. kat. kooperatorowi w Bolechowcie.

— **Bal dziennikarski.** Zaproszenia i bilety na bal dziennikarski wydawać będzie, począwszy od jutra 30 b. m., komitet balu w hotelu George'a.

— **Z Uniwersytetu.** W Uniwersytecie lwowskim uzyskał stopień doktora praw, p. Witold Roman Sienkiewicz, rodem z Przemyśla.

— **Dr. Tadeusz Sternal** mianowany został prowizorycznym amanuensem biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie.

— **Posiedzenie** c. k. Dyrekcji funduszy propinacyjnych w sprawach dzierżawnych odbędzie się w piątek, dnia 9 lutego o godzinie 5 popołudniu, a nie — jak to przez pomyłkę wydrukowano w ostatnim numerze *Gazety*, o godz. 6 po południu.

— **Dr. Antoni Krokiewicz**, lekarz powiatowy, przydzielony do biura sanitarnego w c. k. Namiestnictwie, kawaler orderu Franciszka Józefa, mianowany został przez Wydział krajowy prosekrotem szpitala powszechnego we Lwowie. Dr. Krokiewicz na dotychczasowem stanowisku swoim, pracą, zdolnościami i charakterem umiał zjednać sobie uznanie i sympatię ogólną, — to też obecnie, przenoszącemu się na inne stanowisko, towarzyszą szczerze życzenia: szczęście Boże!

— **Choroby zakaźne w mieście.** Magistrat Miasta Lwowa ogłasza: Celem zapobieżenia szerzeniu się chorób zakaźnych w mieście, które dla braku doniesień nie mogą być w zarodzie stłumione, magistrat przypominając wydane już rozporządzenia, wyzwa ponownie gwałtownie rodziny i lekarzy ordynujących, by o każdym wypadku zachorowania lub podejrzenia o słabość zakaźną, jak tyfus płamisty lub brzusznny, błonnicę, czerwonkę, pługię, odrę, ospę i cholera donosili departamentowi IX. magistratu względnie fizykatowi miejskiemu (ratusz, parter, strona południowa) z podaniem nazwiska, imienia, zatrudnienia, wieku i mieszkania chorego. Odnośne karty korespondencyjne otrzymają ordynujący lekarze za zgłoszeniem się w departamentcie IX. magistratu. Niezastosowanie się do niniejszego nakazu będzie surowo karane według ces. rozp. z 20 kwietnia 1894. Dz. u. p. Nr. 96.

— **Teatr ludowy.** Zarząd Towarzystwa „Teatru ludowego“ zawiadamia, iż podejmuje akcyę celem założenia i utrzymywania we własnym zarządzie „szkoły dramatycznej“, której kierownictwo powierza wytrawnemu znawcy i artyście dramatycznemu p. Emilowi Deryngowi, b. reżyserowi teatrów rządowych i b. dyrektorem szkoły dramatycznej w Warszawie.

Bliższych szczegółów udziela się w kancelaryi „Teatru ludowego“ przy ul. Pańskiej 1. 11 2 piętro od godziny 5—7 wieczorem.

— **Na balu techników** odegra muzyka 30 p.p. „Wale techników“ kompozycji zaszczytnie znanego p. Rolla. Wale ten sympatycznego naszego kompozytora — poświęcony komitetowi balu techników, będzie prawdziwą ozdobą programu.

— **Zwyczajne walne zgromadzenie** Towarzystwa politechnicznego we Lwowie odbędzie się dnia 7 marca 1894 w lokalu Towarzystwa, Rynek 30.

— **W Towarzystwie prawniczym lwowskim** odczytał dnia 19 b. m. prof. dr. Stebelski rzecz „O sądach przysięgłych w Galicji“. Prelegent podawszy w krótkości genezę powstania tej instytucji i ideę, która ją owładła, wyszedł z tego założenia, że występowanie przeciwko sądom przysięgłym nie jest jeszcze objawem reakcyjnym lub antiliberalnym i powołał się na ożywną propagandę, jaką w czasach ostatnich w obozach najliberalniejszych przeciw nim podjęto. Ruch ten obejmujący czem raz szersze tereny, przystępuje pod hasłem idei sprawiedliwości, pogwałconej częstymi niesprawiedliwymi werdyktami przysięgłych do sanacji upadającej instytucji i ze stanowiska tego zadaje sobie pytanie, czyli w miejsce jej nie należałoby w innej formie dopuścić udziału elementu niefachowego w tej najżywniejszej funkcji życia publicznego. Po naszkicowaniu tego ruchu prelegent przedstawił swoje spostrzeżenia, zaczerpnięte z praktyki o działalności sądów przysięgłych w Galicji w okresie dwudziestoletnim i doszedł do rezultatów ujemnych. Przyczynę dekadencji widzi w organizacyjnych podstawach tej instytucji i w niedojrzałości naszego społeczeństwa, lekceważącego sobie szczytną misję, do jakiej powołany jest reprezentant tego społeczeństwa, zasiadający w sądzie. Przedstawiając wiązankę faktów i przeróżne symptomatyczne zjawiska uzasadniające jego wywody, zadał sobie pytanie, czyli korektury zaprojektowane przez niejednych reformatorów a zdążające do ocalenia upadającej instytucji mogą ją podtrzymać?

Na tem skończył prelegent pierwszą część swego odczytu, zastrzegając sobie w drugiej części odpowiedź, czyli i inne czynniki powołane do funkcjonowania w sądzie przysięgłych, należycie wywiązują się ze swego zadania.

— **Wydział Echa**, wybrany na walnem zgromadzeniu członków z dnia 19 b. m. ukonstytuował się w następujący sposób: M. Fontana prezes, S. Mukaczynski zastępca, A. Orłowski dyrygent, K. Bojarski zastępca, A. Rosenbusch skarbnik, F. Joszt sekretarz, F. Sienkiewicz bibliotekarz, F. Bajer gospodarz.

— **Zareczyny.** Czern. *Gazeta Polska* donosi: P. Romuald Teodorowicz, właściciel dóbr z Potoczka, w Galicji, zareczył się z panną Waleryą, córką s. p. Teofila, radcy sądowego i Maryi z Prunków de Komorów-Strus.

— **Ślub.** W Matyjuwach, 4 lutego b. r., odbędzie się ślub p. Edwina Lewandowskiego, przybocznego jeźdźcy Najd. Arcyksięcia Albrechta, syna Pawła i Melanii z hr. Karwickich, b. właścicieli dóbr, z panną Kazimierą córką Mikołaja i Tekli z Torosiewiczów Aslanów, właścicieli dóbr ziemskich.

W kościele Maryi Magdaleny we Lwowie pobłogosławionym został w niedzielę, dnia 28go b. m. o godzinie 12 związek małżeński p. Stefana Aleksandra Dobrzańskiego, zarządcy i technika lasowego, z panną Jadwigą Maryą Dawidowską, córką c. k. starszego kontrolora poczt i telegrafów Jana Dawidowskiego.

— **Praktyczne gospodarstwo domowe.** Z dniem 1 lutego rozpocznie się kurs praktycznego gospodarstwa domowego przy szkole wydziałowej żeńskiej imienia kr. Jadwigi. Wpisy učenje odbywać się będą od dnia 31go stycznia w godzinach urzędowych w kancelaryi dyrektora szkolnej.

Obiady wydawać będzie szkoła gospodarstwa domowego w abonamencie do domów jak dotąd.

— **Oszust** usiłował wyłudzić w cukierni Kruszynskiego znaczniejszą ilość towaru, posławszy tam ekspres z biletem p. Baworowskiego, lecz sztuczka nie udała się, gdyż przeznaczone cukierki przed wydaniem towaru zaczął zapytać p. Baworowskiego, czy rzeczwiście uczynił zamówienie, i dowiedział się, że nastąpiło to bez jego wiedzy. Ponieważ p. Baworowskiemu w ostatnich czasach zginęło kilka wizytowych kart, zachodzi obawa, iż za ich pomocą oszust zechce dopuścić się jeszcze dalszych tego rodzaju nadużyć.

— **Ogień sklepowy** powstał onegdaj wieczorem w handlu wyrobów masarskich Chany Boim pod 1. 31 przy ul. Gródeckiej. Zajął się pruska ściana od ustawionego przy niej żelaznego pieca. Zawezwano straż pożarną, która wkrótce ugasiła ogień.

— **Zakwestyonowano** u Iwana Tarasiuka zimowe palto granatowe o kraciastej podszewce i jedwabną chusteczkę kolorową — jak przynależało — skradzione z wozu wczoraj w pobliżu kościoła św. Anny, na szkodę niewiadomego właściciela.

— **Nagły zgon.** Wczoraj zrana znalazł stójkowy na placu Halickim leżącego prawie bez przytomności zarobnika, zawezwał więc pogotowie

stacy ratunkowej, które orzekło, iż człowiek ten jest kompletnie piany i kwalifikuje się do oddania go do aresztów policyjnych, a nie do szpitala. Gdy nieznanego przywieziono do aresztów, lekarz policyjny, zbadawszy go, odmówił przyjęcia go tam i zarządził natychmiastowe odesłanie do szpitala powszechnego; jednak już w drodze do szpitala ów mężczyzna wyzionął ducha. Prócz nieznacznego skaleczenia głowy, które łatwo powstać mogło skutkiem upadnięcia na ziemię, nie znaleziono na zwłokach żadnych śladów obrażeń, a zdaniem lekarza dyżurnego przyczyną śmierci był najprawdopodobniej atak apoplektyczny.

Tożsamości osoby zmarłego na razie nie udało się sprawdzić, to też podajemy jego rysopis: Liczył on lat 40 do 50, był wzrostu słusznego, brunet, miał oczy siwe, brodę pełną nieco rudawą i szpakowatą, na prawem ramieniu tatouowane nazwisko „Łuczkowski“ i datę 1860, odziany był lichy, w łatanie brązowe palto, tego koloru bluzy i buty z cholewami.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 29 stycznia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 27 stycznia do 12 w południe dnia 29 stycznia b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni, o średniej prędkości 4-7 m sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (80 procent wilgotności względnej), opad śnieg, wysokość opadu 0.5 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +0.9°C., najwyższa +5.0°C. wczoraj po południu, najniższa —2.9°C. w nocy.

W sobotę wieczorem padał deszcz i śnieg zresztą obie doby były pogodne.

Zniżka barometryczna 720 do 725 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; wyżka 775 do 770 mm. w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763 mm.

Prognoza na dobę 30 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, o średniej prędkości 4 m sek.; średnia temperatura doby obniży się do —2.0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad, śnieg nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Żyży ze światłem elektrycznym.** Pewien gimnazjalista berliński wpadł na pomysł zaopatrzenia czubków żyżew swoich w małe elektryczne lampki żarowe, umieszczając aparat odpowiedni tak umiejscowienie, że nie krapie on bynajmniej swobody jego ruchów. Dokonane z żyżwami takimi próby wydały świetny rezultat, migające to w jednym to w drugim miejscu lampeczki, wywołały świetny efekt na torze ślizgawkowym. Młody wynalazca przygotowuje obecnie dla grona swoich kolegów żyżwy z kolorowymi lampkami elektrycznymi, w których zamierzają ukazać się na wielkiej zabawie, mającej się odbyć na ślizgawce w Thiergartenie.

— **Odpowiedź Redakey.** G. P. w Czerniowcach: O procesie tym nie pisaliśmy.

Notatki literacko-artystyczne

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek, po raz trzeci „Uroczę oczy“, komedia w 4 aktach Zygmunta Sarneckiego.

Jutro, we wtorek, „Rycerskość wieśniacza“ (*Cavalleria rusticana*), opera w 1 akcie Piotra Mascagni'ego. Pierwszy występ panny Anny Belke (uczenicy Pauliny Lucei) w partyi Soli. Santuzza będzie panna Strassern, Turidem p. Aleksander Myszuga Alfim p. Górski. Rozpocznie po raz trzeci „Ani panna, ani mężatka“, krotoczwila w 3 aktach Gustawa Mozera, (z repertoaru wiedeńskiego Burgteatru).

We środę, po raz czwarty „Nauczycielka“, sztuka w 4 aktach Władysława hr. Koziembrodzkiego.

„Nauczycielka“ dana będzie we środę na żądanie bawiących obecnie we Lwowie posłów sejmowych, którzy przybędą do teatru gremialnie ażeby w ten sposób uczcić swego znakomitego kolegi i utalentowanego autora.

MACIERZ POLSKA.

-b- W sobotę o godzinie 10 przed południem, w sali posiedzeń Wydziału krajowego w gmachu sejmowym, odbyło się doroczne walne zebranie obu Rad „Macierzy Polskiej“ pod przewodnictwem J. E. księcia Marszałka krajowego, jako kuratora tej instytucji.

Z odczytanego na tem posiedzeniu sprawozdania dowiadujemy się, że kapitał żelazny „Macierzy Polskiej“ wynosi obecnie kwotę 37.151 zł. 17 et. a zawiaduje nim Wydział krajowy.

Zadaniem fundacyi jest szerzenie oświaty narodowej w tych warstwach społeczeństwa, w których jej potrzeba okaże się najpilniej-

szą (§. 1 statutu). Zadaniu temu, w miarę środków i warunków, wśród których „Macierz“ działa, starała się ona dotąd i sprostać i czynić zadość.

Owocem tych usiłowań, w roku ubiegłym, było siedm książeczek, wydanych w ogólnej liczbie 38.000 egzemplarzy, a mianowicie czterech dziełek zupełnie nowych, a trzech, z powodu wyczerpania ich z obiegu, powtórzonych w dalszych edycjach.

Ogółem, liczba wydanych dotąd przez „Macierz“ książeczek dosięgła nr. 61, wśród których niemal połowa publikacji była tak poczytną, że musiano je powtarzać w druku, co najlepiej, zdaje się świadczy o ich wewnętrznej wartości.

Książeczki „Macierzy“ rozeszły się pomiędzy ludem drogą sprzedaży już to wprost za pośrednictwem własnej administracyi, już to przy pomocy uproszonych do współdziałania delegatów na prowincyi, których liczba wynosi obecnie 168, wreszcie przez księgarnie, które wydawnictwa „Macierzy“ na składowie utrzymują. Te są drogi zbyt wydawnictw, za pośrednictwem których rozeszło się w ubiegłym roku 33.526 egzemplarzy książeczek „Macierzy Polskiej“.

Z rozprzedaży książeczek wpłynęła do rak administracyi kwota 2602 zł. 89 et. Oprócz tego „Macierz Polska“ ma inne jeszcze źródła dochodu, a najważniejszym z nich jest szczyt zasilek Wysokiego Sejmu, udzielany tej instytucji rok rocznie w kwocie 5000 zł. Dochody „Macierzy“ w roku ubiegłym przedstawiają się jak następuje:

Odsutki od żelaznego kapitału wynosiły 1659 zł. 50 et.

Dochody z rozprzedaży wydawnictw 2802 zł. 89 et.

Razem 4462 zł. 39 et.

Gdy jednak zważy się, że z tej sumy „Macierz Polska“ na mocy statutu obowiązana jest oddawać rok rocznie kwotę 500 zł. na wsparcie ubogich uczniów, kształcących się w szkołach publicznych, to do rozporządzenia jej pozostaje tylko kwota 3962 zł. 39 et., zaiste zbyt mała, aby z niej było można pokryć wszystkie konieczne bieżące wydatki.

Owe inne źródła dochodu, o których była powyżej wzmianka w ubiegłym roku, o ile to dotyczy funduszu obrotowego, zupełnie zawiodły. Z tytułu prywatnych darów nie miała „Macierz“ ani grosza dochodu. Korzystniej za to przedstawia się wzrost funduszu żelaznego. Wprawdzie legaty s. p. Kotländera w kwocie 5000 zł. i s. p. Kazimierza Wilczyńskiego, notariusza w Wadowicach, w kwocie 1000 zł. zapisane są instytucji w roku ubiegłym, z powodu jednak pertraktacji spadkowych i zakłóceń prawnych, połączonych z realizacją tych zapisów, nie wpłynęły dotąd do kasy „Macierzy“; jest wszakże wszelka nadzieja, że to w przyszłości nastąpi. Pamięci tych zacnych mężów, którzy w ostatnich chwilach swojego życia mieli na myśli instytucję, służącą tak ważnej sprawie, jaką jest sprawa oświaty ludowej, wyraża sprawozdawca wdzięczność i cześć niewygasłą.

Słótko jeszcze pozostaje do powiedzenia o wydawnictwach peryodycznych „Macierzy polskiej“, wychodzących jej staraniem i przez nią subwencyonowanych. Najdawniejszym z tych pism jest tygodnik dla ludu p. t. *Niedziela*, wychodzący pod redakcją p. Jana Amborskiego a wspierany zasiłkiem „Macierzy polskiej“ w kwocie 2.500 zł. rocznie. Tygodnik ten miał w roku ubiegłym 1.000 abonentów, przeważnie w sferach włościańskich, a liczne korespondencje, które redaktor od czytelników swoich odbiera, a niektóre z nich pomieszcza w „Niedzieli“, świadczą aż nadto wymownie o tem, jakie tygodnik ten budzi wśród prenumeratorów zainteresowanie.

Drugim pismem, również opłacanem przez „Macierz Polską“ jest dwutygodnik p. t. *Gospodarz wiejski*, wychodzący dotąd pod redakcją p. Wł. Szybińskiego. Pismo to, przeważnie omawiające sprawy rolnicze i ekonomiczne, miało w ubiegłym roku 750 abonentów, czyli, od chwili objęcia go we własną administrację „Macierzy Polskiej“ wzrosło o liczbę 150 przedpłaćcieli, których liczy obecnie na liście swoich odbiorców.

Trzecim wydawnictwem jest *Kalendarz Macierzy Polskiej* subwencyonowany kwotą 300 zł. Kalendarz ten, redagowany przez p. Amborskiego, liczył w ubiegłym roku 3.000 odbiorców.

Sprawozdanie wreszcie zaznacza powolny ale stały rozwój tej instytucji, którego jej i nadal z całego serca życzymy.

Z galic. Towarzystwa chowu koni.

Komitet dla spraw chowu koni w Galicji odbył 58 posiedzenie dnia 5 b. m.

Obecni: Przewodniczący: J.E. Pan Namiestnik hr. Kazimierz Badeni. Głosujący: J.E. hr. Siemiński-Lewicki, hr. Cetner, pp. Bielski, Augustynowicz, Cielecki i c. i k.

podpułkownik Klustersky. Referent: c. k. radca Namiestnictwa Kleeberg. Prokół prowadzi c. k. komisarz powiatowy Szeligowski.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia z 5 października 1893 referent c. k. radca Namiestnictwa dr. Kleeberg podaje do wiadomości komitetu:

1. Podanie wydziału powiatowego w Samborze o pomnożenie liczby ogierów rządowych na stacyi w Kranzbergu załatwiono na razie odmownie z nadmienieniem, że próbie tej dopiero później może się stać zadość, gdy będzie jaki ogier do rozporządzenia.

2. Podanie starostwa w Gorlicach z wnioskiem na utworzenie stacyi ogierów w Gładyszowie i opinia komendy stadników rządowych w Drohowyżu w tej sprawie.

Uchwalono odpowiedzieć starostwu w Gorlicach, że w obec stacyonowanych obecnie 4-ech ogierów w Libuszy, a 6-ciu w Jasle, uwzględnienie tej próby na razie jest niemożliwe i mogłoby nastąpić dopiero wtedy, gdy stan ogierów w najbliższych latach zostanie pomnożony.

3. Zawiadomienie komendy stadników rządowych w Drohowyżu, że wys. Ministerstwo rolnictwa na wniosek komitetu dla spraw chowu koni w Galicji postanowiło na przyszłość przy premiowaniu koni udzielać tylko medale srebrne z wykluczeniem medali brązowych.

4. Przyjęto do wiadomości zawiadomienie komendy stadników rządowych w Drohowyżu, że po porozumieniu się z członkami komitetu chowu koni, oddano w najem ogiera „Benhur“ p. Gorayskiemu w Moderówce.

5. Przyjęto do wiadomości odmowne załatwienie podania ks. Kurmanowicza z Zarudzia o danie w najem ogiera, tudzież zawiadomienie starostwa w Złoczowie, że urządzenie stacyi ogierów rządowych w Zarudziu albo Zborowie będzie mogło nastąpić dopiero w r. 1895, jeżeli w r. 1894 zostanie podwyższony ogólny stan ogierów w Galicji.

6. Zakupionego od hr. Rudolfa Kińskiego dla Galicji ogiera „Intrigant“ uchwalono oddać w najem panu Maryanowi Jędrzejowiczowi w Białej pod Tyczynem.

7. Zawiadomienie komendy stadników w Drohowyżu, że c. k. Ministerstwo rolnictwa zezwoliło na wystawienie 40 ogierów rządowych krajowego chowu w Galicji na Wystawie krajowej w r. 1894 i przyzwoliło kwotę 500 zł. na umieszczenie tych ogierów i ludzi do obsługi.

Uchwalono zawiadomić komendę stadników rządowych w Drohowyżu, że koszt wystawienia tych ogierów wynosić będą 600 złr. (50 boksov po 12 złr.), że przeto należy odnieść się do wys. Ministerstwa rolnictwa, celem podwyższenia kwoty przyzwolonej do kwoty 600 złr.

8. Zawiadomienie komendy stadników w Drohowyżu, że dnia 8 stycznia 1894 nastąpi wybranie 12 ogierów w Radowcach dla uzupełnienia stanu ogierów w Galicji.

Komitet deleguje do tej czynności p. Augustynowicza.

9) Przyjęto do wiadomości zawiadomienie komendy stadników w Drohowyżu, że wys. Ministerstwo rolnictwa nie uwzględniło podania krakowskiego Towarzystwa rolniczego o zniesienie stacyi ogierów w Galicji, albo przynajmniej w okręgu powiatowego Towarzystwa rolniczego w Wieliczce; co do proponowanego zaś zaprowadzenia systemu dozorców okręgowych (*Gauleiter*) poleciło przeprowadzić poprzędno potrzebne dochodzenia; wreszcie oznajmiło, że zgadza się na podniesienie stanu ogierów w Galicji z 480 na 500, jednak podniesienie to będzie mogło nastąpić tylko stopniowo w ciągu najbliższych lat (l. 97.253).

10. Odczytano reskrypt wys. Ministerstwa rolnictwa w sprawie poruszonego przez c. k. Ministerstwo wojny urządzenia w Galicji jarmarków na remoty (l. 101.684).

Uchwalono, by w tej sprawie odnieść się naprzód do obu komisji asenterunkowych koni, a następnie sprawę tę wraz z opinią tych komisji przelać p. Cieleckiemu celem wypracowania relacji do wys. Ministerstwa rolnictwa.

11. Przyjęto do wiadomości doniesienie starostwa w Borszczowie, o wyprowadzaniu koni z Galicji do Rosyi przez punkt graniczny w Kozaczówce (l. Nam. 12.546/pr.)

12. Przyjęto do wiadomości pismo komendy stadników rządowych w Drohowyżu z konsygnacją ogierów licencyonowanych na r. 1894 (l. 106.349).

Następnie c. k. podpułkownik p. Klustersky przedstawił:

1. Ze przydzielenie ogierów rządowych do poszczególnych stacyj odbędzie się: 18 stycznia 1894 w Drohowyżu, a 25 stycznia 1894 w Olchowcach.

Komitet deleguje do tej czynności do Drohowyża hr. Cetnera i p. Bielskiego, a do Olchowca pp. Stojowskiego i Augustynowicza.

2. Przyjęto do wiadomości konsygnację proponowanych do subwencji na rok 1894 ogierów licencyonowanych 7 nowych i 11 dawniejszych.

3) Wys. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z 29 października 1893 l. 19.525 za-

żądało opinii co do projektowanego postanowienia, aby konie dopiero po ukończeniu 4-tych roku na ogierzy rządowe zakupowane być mogły. Po wyczerpującej dyskusji, przy której podniósł p. Bielski uciążliwość wynikającą dla hodowców, gdyby o pół roku dłużej ogierzy trzymać musieli uchwalono: że ogierzy mają być zakupowane jak dotychczas po ukończeniu 3 i pół roku, że jednak przed ukończeniem 4-go roku nie mają być wydawane z Radowic i że w tym czasie mają być dopuszczone do skoku najwyżej 3 razy w tygodniu. Gdy z tego powodu w następnym roku musiałby nastąpić brak ogierów w kraju, uchwalono odnieść się w drodze komendy stadników rządowych w Drohowyżu do wys. Ministerstwa rolnictwa o upoważnienie do pobierania ogierów odpowiedniej krwi także z innych miejsc, a nie tylko z Radowic.

4) Wys. c. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z 21 listopada 1893 l. 20.926 żądało opinii co do zaprowadzenia w Galicji systemu nadzorców okręgowych (*Gaulleier*).

Komitet przyjmuje z uznaniem do wiadomości przedłożony w tej sprawie elaborat p. Klastersky'ego i przygotowaną relację uchwała przesłać wys. c. k. Ministerstwu rolnictwa.

5) Uchwalono oddać w najem ogiera „Morisko“ ewentualnie hr. Tarnowskiemu, który wniósł podanie o danie mu w najem ogiera pełnej krwi.

6) Uchwalono poprzeć u wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa petycję Klubu jazdy panów w Krakowie o przyznanie subwencji rządowej dla ogierów i klaczy 3-letnich, które wezmą udział w wyścigach w Krakowie w r. 1894.

OSTATNIA POCZTA

W zamku królewskim w Budzie odbył się w sobotę d. 27 bm. o godzinie 6 wieczorem wielki obiad galowy na cześć cesarza niemieckiego Wilhelma, który w tym dniu obchodził 36 rocznicę swoich urodzin a zarazem 25-letni jubileusz wstąpienia do armii pruskiej. Po prawej stronie Najj. Pana zajął miejsce ambasador niemiecki ks. Reuss, po lewej Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky.

Podczas obiadu wniósł Najj. Pan następujący toast: „Składając Jego Ces. Mości Cesarzowi Wilhelmowi z okazji dzisiejszej podwójnej uroczystości: rocznicy urodzin i dwudziestoleciolecie jubileuszu wojskowego Moje najserdeczniejsze życzenia, wychylam w wiernej przyjaźni i przychylności czare na pomyślność Mojego wiernego sprzymierzeńca Jego Mości Cesarza niemieckiego i Króla Prus.“

Podczas *cercle* Monarcha zaszczycił ambasadora ks. Reussa kilkakrotnie dłuższą rozmową.

Najd. Arcyksięże Karol Ludwik przyjął przedwczoraj między innymi Tadeusza hr. Koziembrodzkiego.

Najd. Arcyksięże Otto, który przed kilkoma dniami przybył do Kairu zamierza udać się ztąd Nilem do Górnego Egiptu a następnie do Palestyny.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönbörn powrócił d. 26 z Abbazy do Wiednia. P. Minister wyz. i ośw. dr. Madeyski powrócił z Galicji do Wiednia.

Do *Neue freie Presse* telegrafują z Budapesztu: Ambasador ks. Reuss przy sposobności pobytu w stolicy węgierskiej pożegnał się z wieloma wybitnymi osobistościami tułtejszego świata. Słuchać iż ks. Reuss zamierza już w pierwszych dniach lutego opuścić Wiedeń. Uda się najpierw do Włoch, potem powróci do Wiednia i wręczy Najj. Panu listy odwołujące go z posady przy Najw. Dworze. Jako jego następcę wymieniają w pierwszym rzędzie hr. Eulenburga.

Dzisiaj zbiera się w Wiedniu zwołana przez P. Ministra handlu ankietą w sprawie nowego regulaminu ruchu na kolejach żelaznych. Obrady ankiety potrwać co najmniej tydzień. Z Galicji biorą w niej udział członkowie Izby handlowo-przemysłowej Leopold Reich (Kraków) i Ignacy Russmann (Lwów).

Z wielką okazałością obchodzono w Berlinie przedwczoraj rocznicę urodzin cesarza Wilhelma, która zeszła się z czterdziokrotnym jubileuszem wojskowym monarchy. Na uroczystość tę przybyli królowie saski i württemberski, Najd. Arcyksięże Ferdynand w książę Toskany z małżonką. W książę Heski i kilku innych książąt niemieckich. Z powodu tej uroczystości cesarz zamianował ks.

Bismarcka szefem pułku kirasyerów nr. 7 a ks. Walii właścicielem gwardyjskiego pułku dragonów nr. 1. Prócz tego udzielił różnym dostojnikom wysokie ordery i wydał amnestję dla wojskowych, skazanych w drodze dyscyplinarnej na areszty i inne kary lub zasądzonych w drodze sądowej na areszt do dni 14. Skazani za czynności, wykraczające przeciw regulaminowi wojskowemu, lub za pastwienie się nad podwładnymi, nie są objęci amnestją.

Wszystkie dzienniki berlińskie rozpisują się ciągle szeroko o znaczeniu wizyty eks-kancelerza w Berlinie i z małymi wyjątkami godzą się na to, że pojednanie jest nowym dowodem wielkoduszności cesarskiej, lecz nie ma zgoda żadnego znaczenia politycznego. Zdanie to podziela nawet prasa bismarckowska twierdząc, że nie ma mowy o powrocie księcia do władzy. Oficjalnie zapewniają, że ks. Bismarck podczas krótkiego pobytu w Berlinie nie widział się wcale z hr. Caprivi. Jedyną osobistością, którą przyjął eks-kancelarz był hr. Lehndorff, były generał-adjutant cesarza Wilhelma I. Jako dowód szerególniejszej łaski cesarza przytaczają dzienniki to, iż monarcha zawiadamiając księcia o mianowaniu go właścicielem pułku kirasyerów wręczył mu osobiście sztukę sukną na płaszcz wojskowy.

Hamb. Nachrichten zaprzeczają, jakoby książę Bismarck był wypowiedział zdanie, iż zawarcie traktatu handlowego z Rosją stało się po zawarciu traktatu handlowego z Austrią, Włochami, Hiszpanią i Rumunią, koniecznością polityczną.

W Poznaniu oczekują lada dnia ogłoszenia zapowiadanego reskryptu szkolnego. Nie da on wiele, bo tylko fakultatywną naukę polską w szkołach elementarnych, ale zawsze przedstawiać będzie pewną różnicę ze stanem dotychczasowym, pierwszy przełom systemu. W uznaniu pracy, podjętej na tem właśnie polu, otrzymał arcybiskup podczas dorocznej uroczystości orderowej, order korony II. z gwiazdą, co jest uważane za wielkie odznaczenie przy braku poprzednich stopni tegoż orderu. Zresztą, jest to zwyczajem utartym, że każdy nowy biskup po dwuletnim zasiadaniu na swej stolicy, otrzymuje w Prusach order, nie tak wszakże wysoki.

Przy wyborach uzupełniających do parlamentu niemieckiego z okręgu pruskiego na Górnym Śląsku, wybrany został kandydat śląskich Polaków, włościanin z Wierchu, Strzoda. Kontr-kandydatem był niemiecki katolik Deloch, którego gorliwie popierało centrum.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż warszawskie generałgubernatorstwo i dowództwo wojskami warszawskiego okręgu wojennego połączone w osobie generał-adjutanta Hurki, ma być rozdzielone na wzór takich samych wyższych instytucji w Kijowie i Moskwie. Generał-gubernatorstwo i dowództwo wojskami w Kijowie rozdzielone zostały od czasu śmierci gen. Drentelna w r. 1889.

Na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych rada państwa uchwaliła, co następuje: „Począwszy od r. 1894 wydawać corocznie ze skarbu po 50.000 rubli na budowę soboru prawosławnego w Warszawie. Wydatek ten ponosić do czasu pokrycia całkowitego sumy, potrzebnej na budowę cerkwi i do chwili, aż drogą ofiar dobrowolnych nie będzie zapewniony fundusz potrzebny na budowę.“

Według doniesień z Rzymu zapewniają ze strony jaknajbardziej wiarygodnej, iż Ojciec św. zamierza ogłosić encyklikę o katolikach w Polsce. Utrzymują nawet, że deklarację biskupa tyrańskiego ks. Zerra, ogłoszoną w d. 25 b. m. w *Moniteur de Rome*, należy uważać jako pośrednie potwierdzenie tego zamiaru Ojca św. Przed encykliką o Polakach, pojawi się jeszcze encyklika o zakończeniu roku jubileuszowego. Encyklika o katolikach w Polsce nie będzie bynajmniej w tonie wrogiem dla Rosji, lecz przeciwnie w tonie pojednawczym trzymająca.

Ojciec św. — jak donoszą z Rzymu — celebrował wczoraj — stosownie do dawniejszych zapowiedzi — mszę św. w kościele św. Piotra. Następnie najstarszy ksiądz rzymski wypowiedział mu hołd, poczem Papież odczytał mowę, w której uskarżał się na smutne położenie Rzymu i całego państwa i wyraża życzenie, by rychło normalne wróciły stosunki. Z unyśtu prowadzone podkopywa nie religii doprowadziło do rewolucji. Nie tylko sumienie, ale i rozum polityczny domaga się powrotu na drogę religii. Mimo, że ceremonia kościelna i mowa zajęły dwie godziny, Papież nie okazywał żadnego zmęczenia.

Italia militare nazywa wiadomości rozmaitych dzienników francuskich o pomnożeniu pogranicznych wojsk włoskich, fantasty-

cznemi i zupełnie nieuzasadnionemi, i oświadcza, iż upoważniono ją do oświadczenia, że włoskich załóg pogranicznych nie pomnożono o jednego nawet żołnierza. lecz przeciwnie zmniejszono je wysyłając n. p. jeden batalion strzelców alpejskich do Massy i Carrary, w celu stłumienia tamtejszych ruchów.

W sobotę był francuska Izba deputowanych znowu widownią nadzwyczaj burzliwych scen. Na porządku dziennym znajdowała się interpelacja socjalistycznego posła paryskiego i znanego liryka poety p. Clovis Hugues w sprawie postępowania rządu z anarchistami, aresztowania anarchistów i t. d. Trybuna były przepełnione, sala pełna. Clovis Hugues przemawiał ostro; z umiarkowaniem odpowiadał mu minister Reynal. Po przemowach kilku innych posłów, socjalista Thivrier, znany z tego, iż przychodzi do sali deputowanych zawsze w bluzie, krzyknął wraz z p. Clovis Hugues: *Vive la commune!* Powstało wzburzenie; posłowie poczęli ciskać sobie wzajemne obelgi takie, jak: „Mordercy!“, „Wy sami mordercy!“ i t. p. Po kilkunastominutowej wrzawie, podczas której prezydent Dupuy nadarł dzwonił o spokój, usłyszano wreszcie potężny głos jego, wzywający do porządku sprawców zamieszania. Thivrier domaga się głosu. On, który nigdy nie mówił w parlamencie, wchodzi w swej bluzie na trybunę; oświadcza, że podtrzymuje swój okrzyk: *Vive la commune!* — poczem pędem zbiega napowrót z trybuny. Powoduje to nową wrzawę. Prezydent Dupuy orzeka na Thivriera cenzurę za podburzanie w Izbie deputowanych do wojny domowej, wykluczając go z Izby na piętnaście posiedzeń. Przy głosowaniu nad tą cenzurą powstał z wnioskiem wszysej republikańskiej i prawicy, tudzież wszysej konserwatyści. Radykalni nie głosowali ani za, ani przeciw. Ponieważ Thivrier nie chce być posłusznym nałożonej nań karze, przeto Dupuy nakłada kapelusz na głowę, zawieszając posiedzenie i rozkazuje Thivriera przemocą ze sali wydaląc (straży pałacowi bourbońskiego). Wycepują stary kase, iż nikt nie może widzieć, jak deputowanego wydalą straż, — opróżniono więc całą salę, galerję, nawet lożę dziennikarską i lożę dyplomatów. Po wyprowadzeniu Thivriera, który nieustannie krzychał: „*Vive la commune!* Precz ze złodziejami!“ podjęto posiedzenie na nowe, i po krótkiej już, choć także namiętnej dyskusji, odrzucono 441 głosami przeciw 73 porządek dzienny p. Clovis Hugues, ganiący „zamach rządu na zasadę osobistej wolności“, a 408 głosami przeciw 64 uchwalono porządek dzienny, który pochwała postępowanie rządu i wyraża zaufanie do jego energii, w kierunku zabezpieczenia spokoju i porządku.

Na czwartkowym posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych wniósł dep. Pelletan porządek dzienny, w którym rządowi polecono skłonić dyrekcyje kolejowe do ustanowienia taryf odpowiadających interesom Francji. Minister robót publicznych Jourant i prezes gabinetu Casimir Perier oświadczyli się przeciw temu porządkowi dziennemu z powodu jego rozkazującego tonu. Izba deputowanych odrzuciła też istotnie ten porządek dzienny 301 głosami przeciw 208, poczem 393 głosami przeciw 3 przyjął inny porządek dzienny, wypowiadający to samo w formie łagodniejszej a akceptowany przez rząd.

Z Barcelony donoszą, że sprawca zamachu czwartkowego na gubernatora jest mularczyk, mieniący się zwolennikiem anarchii. Nazywa on się Tomasz Murall — a dokonał zbrodni dlatego, „ponieważ pragnąłby zniszczyć wszelką władzę, wstrętną mu niesłuchanie!“ Prócz niego policya schwytała dwóch jego przyjaciół i towarzyszyw których znajdowali się przy nim w chwili spełnienia morderczego zamachu. Co do rany zadanej gubernatorowi, to lekarze uważają ją podobną za niebezpieczną — w sobotę miano spróbować wydobycia kuli z rany. Paryski *Temps* podaje prócz tego z zastrzeżeniem wiadomość, iż w porcie barcelońskim zaszła eksplozja dynamitowa, wskutek której kilka osób utraciło życie lub poniosło rany; sprawcy wybuchu dotychczas nieznani.

O bitwie w pobliżu Kassongo, stoczonej między armią kolonialną belgijskiego państwa Kongo a Arabami, pozostającymi pod naczelnem dowództwem szejka Rumalicy, *Indépendance belge* donosi, że bitwa ta była morderczą nad wyraz, a paś w niej miał i głównodowodzący wojsk belgijskich państwa Kongo, baron Dhanis. Wojska jego dostały się między dwa ognie, t. j. szejka Rumalicy i kacyka krajowego Gongo Lutete, który będąc sprzymierzeńcem Belgijczyków, zdradził ich w chwili stanowej. Ale Lutete doścignięty został przez tylną straż wojsk kolonialnych, a schwytanego na zdradzie natychmiast rozstrzelano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 stycznia. (*Telegram prywatny*). Dzienniki wymieniają byłego Ministra dr. Steinbacha jako kandydata na posła do Rady państwa w miejsce dr. Jacquesa. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

Wiedeń, 29 stycznia. Zmarł tu książę Mikołaj Esterhazy.

Praga, 29 stycznia. (*Tel. prywatny*). Według dzienników, ma powstać w Czechach nowe stronnictwo polityczne, którego głównym celem będzie staranie o rozwój stanu ekonomicznego Czech.

Budapeszt, 29 stycznia. Wczoraj odbyły się w Losonez, Kikindzie, Aradzie i Temeszwarcie zgromadzenia wyborcze, które zamierzają się za religijno-politycznym programem rządu.

Budapeszt, 29 stycznia. Policya rozwiązała zgromadzenie tutejszych słowiańskich robotników, ponieważ przewodniczący i mówcy, pomimo zakazu przedstawiciela policyi, przemawiali ciągle po czesku. Przy kilku aresztowanych robotnikach znaleziono druki i pisma treści podburzające.

Belgrad, 29 stycznia. Dziennik urzędowy ogłasza kontrsygnowany przez ministra sprawiedliwości ukaz królewski, na mocy którego członkowie byłego gabinetu liberalnego Awakumowicia otrzymali amnestję, z równoczesnym powstrzymaniem wytoczonego im procesu.

Belgrad, 29 stycznia. Odbyły wczoraj po południu zgromadzenie robotników uchwalili rezolucję, wypowiadającą sympatję dla stronnictwa radykalnego. Robotnicy przeciągali następnie ulicami miasta, wołając: Niech żyje król! niech żyje konstytucja! Górą lud! Tłum rozszedł się w spokoju.

Zurych, 29 stycznia. Wczoraj odbyło się zgromadzenie Włochów. Około 150 uczestników zebrania, wracając do domów, sformowało się w kolumnę, która pod przewodnictwem tak zwanych „Niemców niezawisłych“ udała się przed budynek, w którym mieści się konsulat włoski. Tutaj na herbie włoskim zatknęto czerwony sztandar oraz napis: „Zemsta za braci sycylijskich.“ Policya przywróciła porządek. Wiele osób aresztowano.

Manifestacja ta, zdaje się, została urządzoną przez anarchistów niemieckich.

Petersburg, 29 stycznia. Car zapadł na silną influencję, połączoną z katarem oskrzeli i zapaleniem dolnej części prawego płuca. Temperatura ciała wynosiła w sobotę w nocy 39.6° C.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 stycznia 1894, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 357.75, Akcje kolei państwowej 318.—, Akcje tytoniowe 200.—, Anglo-austriackie 156.—, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa 110.—, Renta papierowa —, akcje banku dla krajów koronnych 255.90, 4 1/2-prc. listy zast. banku krajowego 100.00, 4 1/2 prc. pożyczka krajowa z roku 1883 100.—, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61.3. Usposobienie wyczekujące.

Wiedeń, 29 stycznia 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 51.20, Węgierskie akcje kredytowe 428.25, Akcje anglo-austriackie 155.75, Akcje banku Union 262.—, Akcje kolei Karola Ludwika 217.—, Akcje kolei Południowej 292.50, Akcje kolei Południowej 109.—, Losy tureckie 62.—, Akcje kolei państwowej 312.50, Akcje kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 263.—, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97.—, Wiedeńskie losy komunalne 172.50, Akcje tytoniowe 200.—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96.—, Akcje kolei Elbetal 244.50, Akcje banku dla krajów koronnych 255.40, 4-prc. węgierska renta złota 117.55, Akcje banku związkowego 127.40, Rubel papierowy 1.36.—, Węgierska renta papierowa 95.—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 27 stycznia 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16.80 do 16.90 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.34 do 7.35 zł. rzepak po — zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 143.50 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 32.20 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 44.60 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego

Do Lwowa		Pociągi		Pociągi		Z Lwowa		Pociągi		Pociągi	
Przychodzą:		pospieszne		osobowe		odchodzą:		pospieszne		osobowe	
Z Krakowa (Berlina, Wroclawia, Wiednia)	3:08	6:01	9:36	6:36	9:41	Do Krakowa (Wiednia, Wroclawia, Berlina)	3:01	10:40	5:26	11:11	7:36
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:36	9:41	Do Warszawy	—	10:40	5:26	—	7:36
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 3/4)	—	—	9:36	—	—	Do Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10:40	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:41	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 3/4)	—	—	—	—	7:36
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 3/4 do włączenia 1/2)	—	—	—	—	—	Do Muszyny - Kryniczy przez Tarnów	—	—	5:26	—	—
Z Muszyny - Kryniczy p. Stryj	—	—	6:01	—	—	Do Muszyny - Kryniczy przez Stryj	—	—	—	8:01	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:36	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10:40	5:26	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	3:46	10:02	9:46	6:21	—	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6:44	3:29	10:16	11:11	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	3:34	9:46	9:21	5:55	—	Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6:58	3:32	10:40	11:33	—
Z Suczawy	10:11	—	7:59	12:51	7:11	Do Suczawy	6:36	—	10:36	3:31	10:56
Z Kimpolunga	10:11	—	7:59	—	—	Do Buczacza przez Haliż	—	—	—	3:31	—
Z Radowic	10:11	—	7:59	—	—	Do Husiatyna przez Haliż	6:36	—	—	—	10:56
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10:11	—	—	—	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	6:36	—	10:36	—	10:56
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7:11	Do Nowosielicy	6:36	—	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	10:11	—	—	—	7:11	Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6:36	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Haliż	10:11	—	7:59	—	—	Do Radowic	6:36	—	10:36	—	10:56
Z Buczacza przez Haliż	—	—	—	12:51	—	Do Kimpolunga	6:36	—	—	3:31	—
Z Bełzea	—	—	—	5:26	—	Do Sokala	—	—	9:56	7:21	—
Z Sokala	—	—	8:16	5:26	—	Do Bełzea	—	—	9:56	—	—
Z Ławocznego (Peszty, Miskolca, Szerenosa, Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:06	1:08	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	7:21	8:01	—
Z Stryja	—	—	9:52	—	—	Do Ławocznego (Munkácsa, Szerenosa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	—	—	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2:38	—	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10:26	8:01	—
						Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	10:26	—	—
						Do Stryja	—	—	3:41	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpłatnie karty jazdy i zastawione reszty poświadczające do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (Johannessgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby c. k. austriackich kolejach państwowych o ile podrozumni zezwalają, zasięgać także można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Nowości na karnawał

poleca w wielkim wyborze 123
Magazyn Schayerów
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 3

Niektórzy przemysłowcy w nadziei wzbudzenia zaufania, twierdzą, że ich kapsułki z Santalu są przyjęte i potwierdzone przez paryską akademię medyczną; to twierdzenie jest jednak całkiem fałszywe i stanowi nieuczciwą konkurencję. Młodzież nie daje się brać na lep takich podstępnych zachowań i nie może zapomnieć, że Santal Midy uśmiał ją od kołpaki i od wszelkich szprycowań.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 stycznia 1894.

Hotel Żorża.

PP. JE. J. Roszkowski z Przemyśla, JE. J. br. Ripp z Jarosławia, K. br. Mertens z Tarnowa, Wł. Górski z Rozdzwian.

Hotel Imperial.

PP. J. hr. Koziembrodzki z Żółkwi, E. hr. Rumerskirch z Żółkwi, L. hr. Dembiński z Sawarowa, R. hr. Marszał z Grodka.

Hotel Europejski.

PP. JO. ks. Jabłonowska z Jabłonowa, J. hr. Baworowski z Kołotowa, O. hr. Potocki z Bursztyna, A. hr. Starzeński z Dąbówki, S. hr. Trnowski z Podola ross., II. hr. Ludolf z Żółkwi, O. hr. Nostiz-Rieuek z Żółkwi, A. br. Preuschen z Mostów.

Wystawy i muzea

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 29 stycznia 1894.

1. Akcje za sztukę.		płaca żądają	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.		zł. ct.	zł. ct.
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.		216 50	219 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		262 50	265 50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		367 —	377 —
2. List. zast. za 100 zł.		—	215 —
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.		100 80	101 50
" 5 pr. w. a.		—	—
" wylosowane z 10 pr. premią		109 70	110 40
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.		100 —	100 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.		100 50	101 20
" 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.		97 30	98 —
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a.		98 30	99 —
I. emis.		—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.		98 30	99 —
los w 41 1/2 lat		98 30	99 —
4 pr. w. a. los. w 52 l.		98 30	99 —
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.		—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.		—	—
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.		—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B.		—	—
w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat		—	—
4. Oblig. za 100 zł.		—	—
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.		97 50	98 20
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.		102 —	102 70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.		102 30	103 —
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.		105 —	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.		100 —	100 70
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.		95 80	96 50
" 4 1/2 pr. w. a.		96 —	96 70
" 4 1/2 pr. w. a.		96 —	96 70
Losy miasta Krakowa		24 —	26 —
" Stanisławowa		44 —	—
5. Monety.		—	—
Dukat cesarski		5 87	5 97
Napoleonod		9 91	10 01
Półimperyak		10 10	—
Rubel rosyjski srebrny		1 34 —	1 37 —
papierowy		1 35 —	1 37 —
00 marek niemieckich		61 10	61 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29 stycznia 1894.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.		zł. ct.	zł. ct.
maj-listopad		98 05	98 25
luty-sierpień		98 05	98 25
Jednolity dług państwa w srebrze		—	—
styczeń-lipiec		97 85	98 05
kwiecień-październik		97 90	98 10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.		146 25	147 25
" 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.		146 75	147 25
" 1860 po 100 zł. 5 pr.		160 50	161 50
" 1864 po 100 zł.		196 —	196 75
" 1864 po 50 zł.		195 25	196 —
Renty Com. po 42 litr. austr.		—	—
Listy zast. domen. państw. po 120		159 50	160 50
zł. pr.		120 45	120 65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.		120 45	120 65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861		97 40	97 60
2. Obligacje. ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		—	—
Bukowiny		105 —	105 25
Galicji		—	—
Niższej Austrii		109 75	110 75
Siedmiogrodu		—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.		95 —	96 —
3. Akcje.		—	—
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.		155 50	156 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.		358 75	359 50
Nizszo-aust. tow. eskont. po 500 zł.		670 —	680 —
Gal. banku hip. po 200 zł.		—	—
Gal. banku d. han. i prz. a. 200 wpl. 40 pr.		—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a. 200 zł.		—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.		254 70	255 30
Bank austro-węgierski a 600 zł.		1023 —	1028 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze		95 60	96 30
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.		427 —	429 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.		—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.		—	—

płaca żądają

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2920 —	2925 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	263 75	264 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	313 —	313 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	195 —	196 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203 75	204 75

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—
w złocie w 50 l.	122 —	122 50
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—
a. w. w 50 l.	98 50	99 30
" " " " 3 pr.	115 —	116 —
" " " " 3 pr. emisyja 1889	114 75	115 25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	102 50	103 —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98 —	98 75
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98 40	98 75
" " " " po 4 1/2 pr. w	—	—
" 52 latach zwrotne	98 25	98 75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego	—	—
5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 —	101 50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	99 90	100 70
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l.	—	—
wyl. po 5 pr.	100 50	—
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	100 25	101 25
" " " " w 41 l. wyl.	98 —	98 75
po 4 pr.	—	—

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.)	—	—
a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	99 80	100 40
po 100 zł. " 1877	100 —	100 60
Kol. gal. Kar. Lud. emisyja z r. 1881	—	—
po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

płaca żądają

Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisyja a 300	—	—
zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88 40	89 40
" z r. 1884	96 60	97 10
" z r. 1866	—	—
" z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105 50	106 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 —	143 —

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	194.50	195.50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	57.70
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	143.—	148.—
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.20	26.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.—	64.—
Pańiego po 40 zł. m. k.	56.75	57.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70	19.30

L. 18562 (133 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 28 lutego 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 marca 1894 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 241/I. według wyk. hip. 59 dz. I. ks. gruntowej Stanisława, Súsiego Menezera własnej, na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności pto 879 zł. 53 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 910 zł.

Wadyum 10%.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Dawidowicza w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 22 grudnia 1893.

L. 7295 (7733 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Arona Nebenzahla, celem wydobywania należności 275 zł. publiczną sprzedaż egzekucyjną jednej szóstej części posiadłości objętej wyk. hip. l. 32 gminy Stada, spadkobierców Leiby Kannengiesera własnej, a to na dniu 18 kwietnia 1894 i na dniu 16 maja 1894 każdym razem o 10 rano.

Cena wywołania 745 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę aktów można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, d. 12 listopada 1893.

L. 15381 (201 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 2 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 500 gm. Kosmacz, Paraski Knyszuk córki Stefana Misiuka własnej, na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji pto 500 zł. z pn.

Cena wywołania 1103 zł.

Wadyum 111 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 10 października 1893.

L. 7969 (548 3—3)
W dniach 28 lutego 1894 i 29 marca 1894 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w ks. grunt. dla gm. katastr. Stare Bohorodczany na imię dłużniczki Racheli Wattenberg zapisanej wyk. hip. l. 1528 objętej, w Starych Bohorodczanach położonej, w celu ściągnięcia 427 zł. w. a. z pn. na rzecz Mechla Rieger Wolfa Karlinera Abrahama Altera, Jakoba i Dawida Mahr.

Cena szacunkowa wynosi 671 zł. a wadyum 67 zł. 10 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, d. 25 grudnia 1893.

L. 7946 (549 3—3)
W dniach 27 lutego 1894 i 28 marca 1894 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze gruntowej dla gminy katastr. Stare Bohorodczany na imię dłużnika Jurka Hadusa w 1/3 części zaitebulowanej wyk. hip. l. 445 objętej w Starych Bohorodczanach położonej, w celu ściągnięcia 35 zł. wa. z pn. na rzecz Mosesa Kernzera syna Leizora.

Cena szacunkowa wynosi 36 zł. a wadyum 3 zł. 60 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej, sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, d. 21 grudnia 1893.

L. 23483 (545 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej sumy 28 zł. 62 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 109 w Olszanicy położonej wyk. hip. l. 193 gminy Olszanicy objętej, dłużniczki Maryi Huk ur. Ostapyszyn własnej, w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Elinkima Tennenbauma na dniu 13 lutego 1894 na dniu 13

marca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania tj. cenę szacunkową 1677 zł. lub wyżej tejże zaś na drugim także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedana zostanie.

Poręczne wynosi 168 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych i tych, którymby uchwała pozwalająca licytację i inne w tej sprawie zapasły mające uchwały wcale nie, lub też wcześniej doręczone być nie mogły, ustanowiono adw. dr. Kołaczewskiego, z zastępstwem adwokata dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, d. 31 grudnia 1893.

L. 23482 (546 3—3)
C. k. Sąd powiatowy mldg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 6 zł. 50 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż ciała hip. wyk. hip. l. 329 gminy Olszanicy objętego, przedtem Anny Prociów ur. Boruch a obecnie Stefana Ostapyszyna własnego, na rzecz Elinkima Tennenbauma w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu i na dniu 13 lutego 1894 i na dniu 13 marca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania tj. cenę szacunkową 150 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedane zostanie.

Poręczne 10 pre. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych i tych, którymby uchwała pozwalająca licytację i inne zapasły mające uchwały wcale nie, lub też wcześniej doręczone być nie mogły, ustanowiono adwokata dr. Kołaczewskiego, z zastępstwem adwokata dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1893.

L. 19199 (334 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Kalmana Freudenheima przeciw Leibowi Harpuderowi o zapłacenie kwoty 5000 zł. z pn. odbędzie się dnia 5 marca 1894 i dnia 4 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 1 przymusowa sprzedaż realności lk. 523 w Przemyśle na lwowskim przedmieściu położonej wedle Dom. VII. pag. 348 nr. 5 haer. dłużnika Leiby Harpudera własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 22656 zł. 40 ct.

Wadyum 10 pre. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Rosenbacha w Przemyśle z substytucją adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisaną przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Przemyśl, 16 grudnia 1893.

L. 10004 (577 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 53 zł. 85 ct. a. w. z przyn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 624 w Uhnowie położonej wyk. hip. l. 1685 ks. grunt. gminy kats. Uhnów — Zastawie objętej dłużniczki Tauby z Pockartów Kessler własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz skarbu Państwa dnia 13 marca i dnia 11 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 250 zł. wadyum wynosi 25 zł. a. w.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celiewicz.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów, 22 listopada 1893.

L. 9277 (572 2—3)
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, niniejszem rozpisana na dzień 31 stycznia i 28 lutego 1894 zawsze o godz. 10 rano, w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności, objętej wyk. hip. l. 41 gminy katastr. Sokal dłużnika Borucha własnej, celem zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w kwocie 125 zł. 66 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majątności w ilości 1132 zł.

Wadyum zaś 113 zł. 20 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą

od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej takowej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany adw. dr. Fraenkel.

Sokal, 4 sierpnia 1893.

L. 7391 (567 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 31 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hipot. l. 592 gminy katastr. Łopatyn, Stanisława Muszyńskiego własnej, na rzecz Tekli Marcichów pto 50 zł. pn.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holtera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 13 listopada 1893.

L. 7462 (562 2—3)
W dniach 12 lutego 1894 i 12 marca 1894 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności ks. grunt. dla gm. kat. Bohorodczany na imię dłużnika Berla Weiss w połowie zapisanej wyk. hip. l. 580 objętej, w Bohorodczanach N. d. 189 położonej, w celu ściągnięcia 45 zł. 65 ct. w. a. z pn. na rzecz Oziasza Dikmana.

Cena szacunkowa wynosi 100 zł. a wadyum 10 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, d. 14 grudnia 1894.

L. 10533 (576 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż wierzycielności Berisha Ohrensteina w kwocie 250 zł. wa. z 10% odsetkami od 23 września 1893 w stanie biernym realności wyk. 11 ks. gr. gminy Zaleszczyki miasto objętej, Breinci Sternschus własnej, na zaspokojenie pretensji Rubina Ohrensteina w kwocie 100 zł. dnia 15 lutego 1894 i dnia 16 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny nominalnej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Antoni Gross.

Zaleszczyki, 15 listopada 1893.

L. 10534 (602 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Jusla Schächtera przeciw Iwanowi Horiczko pto 50 zł. ogłasza przymusową licytację 1/4 części realności dłużnika w Chlebyczynie pełnym wykazem hypot. 85 objętej na 325 zł. oszacowanej w dniach 21 lutego 1894 i 29 marca 1894, każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to w pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne w tut. registraturze przejrzeć można.

Wadyum wynosi 32 zł. 50 ct.

Zabłotów, dnia 1 grudnia 1893.

L. 2344 (610 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem zniesienia wspólnej własności licytacyjnej realności Maryi z Wirych Zerzanek, masy spadkowej Justyny Wiry i małoletnich Leona i Horpyny Wiry własnej wyk. hipot. 31 gminy Grzęda objętej na dzień 22 lutego 1894 i na dzień 15 marca 1894 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 3.

Cena wywołania 381 zł.

Wadyum 38 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bodek.

Lwów, dnia 9 stycznia 1894.

L. 6633 (607 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej adwokata dr. Izidora Daniela przeciw Szezepanowi Porębskiemu pto 100 zł. w. a. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż 2/4 części posiadłości l. wh. 16 i 2/6 części posiadłości l. wh. 17 gminy Sporysz egzekuta Szczepana Porębskiego własnych na dzień 7 lutego 1894 i 27 marca 1894, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 20 zł., cena szacunkowa i wywołania 202 zł. 66 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziała.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 20 listopada 1893.

L. 6294 (598 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Miłowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Burego i spółników przeciw Józefowi Łasutowi o 160 zł. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności dłużnika Józefa Łasuta syna Tomasza (Malika) własne:

a) 1/4 część posiadłości lwh. 79

b) 3/96 części posiadłości lwh. 853

c) 1/37 część posiadłości lwh. 856

d) 1/2 część posiadłości lwh. 1018

e) 1/8 część posiadłości lwh. 1019

f) 90/864 części posiadłości lwh. 1027

g) 1/19 część posiadłości lwh. 1050

h) 1/36 część posiadłości lwh. 1051 ks.

gr. gm. Soli objęte, na dzień 28 lutego i na dzień 29 marca 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 35 zł. 82 ct.

Cena szacunkowa 358 zł. 12 1/2 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony notaryusz Gutowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Miłówka, d. 4 października 1893.

L. 15394 (592 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie przeprowadzi w sprawie egzekucyjnej firmy L. & J. Angermann przeciw Jefti Klein zam. Moldauer z miejsca pobytu niewiadomej pto 90 zł. 98 ct. z pn. przymusową publiczną sprzedaż sumy 100 zł. na 12/240 częściach realności Chawy Teibera własnej, w Stanisławowie położonej, wyk. hip. l. 1082 objętej, jak poz. 15 i 17 tegoż wykazu, dla egzekutki zaitebulowanej w dniach 2 i 30 marca 1894 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Suma ta na pierwszym terminie za kwotę nominalną oraz wywoławczą 100 zł. lub wyżej, na drugim zaś terminie i poniżej tej kwoty sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10 zł.

Bliższe warunki w tutejszej registraturze do przejrzania.

Kuratorem egzekutki tudzież niewiadomych wierzycieli dr. Katzenellenbogen a substytutem tegoż dr. Bucie Divan.

Stanisławów, 2 grudnia 1893.

Kuratele.

L. 18753 (595 1—3)
Tymko Romaniuk z Jazłowieczyka uznany został marnotrawcą.
Kuratorem Stefan Kowaleczuk.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Brody, dnia 1 grudnia 1893.

L. 11950 (596 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach odnośnie do ts. edyktu z dnia 3 grudnia 1887 l. 18591 ogłoszonego w dzienniku urzędowym "Gazety lwowskiej" Nr. 77, 78, 79 z roku 1892 zawiadamia, iż dla sądownie uznanej marnotrawczyni Julity Koliśnik z Dikowic w miejsce Teofila Temercha, kuratorem ustanowiony został Hryć Sirko w Dikowcach.
Brody, dnia 28 sierpnia 1893.

L. 29779 (586)
Anna Kutówna z Lisiej góry uznana umysłowo chora.
Kuratorem jej Marcin Kuła z Lisiej góry.
Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.
Tarnów, dnia 31 grudnia 1894.

L. 10415 (569 1—3)
Michał Jewtuch włościanin z Hrebennego uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiony Andruch Pańczak.
C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, dnia 28 września 1893.

L. 11698 (597 1—3)
Tymko Chabiniec z Kociubinieca uznany marnotrawcą, kurator Sylwester Chemij z Kociubinieca.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 26 listopada 1893.

L. 53614 (543 1—3)
Kuratel nad dr. Henrykiem Fränklem z powodu choroby umysłowej rozciągnięta, została uchyloną.

Sąd deleg. miejski
Kraków, 16 stycznia 1894.

L. 10447 (603 1—3)
Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadoma, że kuratela z powodu marnotrawstwa na Wasylu Dacko zawieszona uchyloną została.
Zbaraz, dnia 17 grudnia 1893.

L. 2438 (609 1—3)
C. k. rotmistrz Antoni Manasterski uznany umysłowo chorym.
Kuratorem jego zamianowany Władysław Manasterski notaryusz w Rohatynie.
C. k. Sąd powiatowy m. deleg. S. I.
Lwów, 19 stycznia 1893.

Konkursa.

L. 230 (584 2—3)
Magistrat król. wol. miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Gródku z płacą roczną 500 zł. w. a. i prawem do stabilizacji po dwu latach.

Kompetujący o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania do tutejszego Magistratu najdalej do 15 marca 1894.

Do podania koniecznie dołączyć należy:

1. Metrykę urodzenia,
2. dyplom ze złożonego egzaminu weterynarskiego i
3. świadectwo z odbytej praktyki zawodowej.

Dokładna znajomość języków krajowych jest niezbędną.

Magistrat król. wol. miasta.
Gródek, 24 stycznia 1894.

L. 2712 (558 2—3)
W skutek rozporządzenia Wysockiego Wydziału krajowego z dnia 29 grudnia 1893 l. 68355 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Narajowie miasteczku w powiecie brzeżańskim, który obejmować będzie 16 gmin z ludnością 13320 na 2157 klm.

Siedzibą lekarza będzie miasteczko Narajów, a mianowany lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Ubiegający się o powyższą posadę winien wykazać się, że posiada następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich uprawniający do wykonania praktyki,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. potrzebną zdatność fizyczną.

Obowiązki lekarza okręgowego określa §. 14 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 r. wydanego przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym (Dz. ust. iroz. kraj Nr. 82 cz. XXII).

Do posady powyższej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 500 zł. oraz ryczałt na koszt podróży obowiązków w rocznej kwocie 260 zł.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Wydziału powiatowego w Brzeżanach po dzień 28 lutego 1894.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Brzeżany, 16 stycznia 1894.

Upadłości.

L. 1201 (587 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomości majątku nieprotokołowanej firmy handlowej „Preminger & Brecher” w Kołomyi i spółników tej firmy: Gersona Premingera i Józefa Brechera i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. Radca sądu krajowego Lang, zaś ja-

ko tymczasowy zawiadowca tejże masy p. adw. krajowy dr. Włodzimierz Dudykiewicz.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet, gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 4 maja 1894 o godzinie 9 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 23 lutego 1894 o godz. 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich kosztu i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej” ogłaszane.

Kołomyja, dnia 23 stycznia 1894.

L. 19263 (593)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, iż konkurs do majątku Wolfa Jakubowicza kupca w Skalicie tus. uchwałą z dnia 26 stycznia 1892 l. 1250 otworzony, zniesiony został.
Tarnopol, 30 grudnia 1893.

L. 2063 (588)
C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Przemyślu zniósł na dniu dzisiejszym wniosek c. k. komisarza konkursowego po myśli §. 189 u. k. konkurs uchwałą z 2 stycznia 1893 l. 61 do majątku Abisza Kellnera, nieprotokołowanego kupca w Przemyślu otwartę.
Przemyśl, 31 grudnia 1893.

Wyroki prasowe.

31. 17 (512)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 5 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 16 Jänner 1894 erschienenen Artikels unter der Rubrik „Von Nah und Fern“ mit der Aufschrift: „Wie man uns behandelt“ in der Stelle von „Die Verfügung der Statthalterei“ bis „ihn überleben wird?“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. der Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. G. die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.
Wien, am 16 Jänner 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 5 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 16 Jänner 1894 erschienenen Artikels unter der Rubrik „Von Nah und Fern“ mit der Aufschrift: „Wie man uns behandelt“ in der Stelle von „Die Verfügung der Statthalterei“ bis „ihn überleben wird?“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. der Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. G. die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falschen Exemplare erkannt.
Wien, am 18 Jänner 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 15 der periodischen Druckschrift: „Fremden-Blatt“ vom 17 Jänner 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Der Proceß der Omladina“ in den Stellen: a. von „Der Angeklagte Segner deponierte“ bis „bemerkte und herabgenommen“, b. von „Die Regierung macht uns“ bis „Rache nehmen“ u. f. w., ad a. das Verbrechen nach § 64 St. G. und ad b. das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. der Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. G. die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt,

und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falschen Exemplare erkannt.

Wien, am 18 Jänner 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 11 der periodischen Druckschrift: „Neues Pester-Journal“ vom 11 Jänner 1894 erschienenen Artikels mit der Aufschrift: „Der Omladina-Proceß“ das Vergehen nach Artikel VII des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. G. der Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen sowie nach § 489 St. G. die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.
Wien, am 18 Jänner 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11657 (532 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Błażeja Toporków, że Leib Padawer wniósł przeciw nim i innym pozew de praes. 16 grudnia 1893 l. 11657 o zapłatę kwoty 50 zł., na który do rozprawy ustnej w postępowaniu drobiazgowem wyznaczono w tut. c. k. sądzie powiatowym termin na dzień 21 lutego 1894 o godzinie 9 przed południem.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jana i Błażeja Toporków się wzywa, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi Łukaszowi Toporkowi swych obron i dowodów udzielił, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 28 grudnia 1893.

L. 48956 (554 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy zaginionych 4 1/2 % listów zastawnych galie. Towarzystwa kredytowego ziemskiego bez arkuszy kuponów. wych jako to: nr. 3947 i 7258 po 500 zł. nr. 1126, 1187, 2528, 2530, 11365, 13129 i 25311 po 100 zł. ażeby listy te w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia 31 grudnia 1893 temu sądowi tem pewniej przedłożyli, ileż po upływie tego terminu takowe za amortyzowane zostaną uznane.
Lwów, dnia 9 stycznia 1894.

L. 11763 (165 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Drewniak, że przeciw niemu wniósł Markus Neiss pozew de praes. 30 grudnia 1893 l. 11762 o wydanie nakazu zapłaty z dnia 31 grudnia 1893 l. 11763, doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Malcowski z substytucją adwokata dr. Reicha w Rzeszowie i poleca Walentemu Drewniakowi, aby temuz kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Rzeszów, 31 grudnia 1893.

L. 17764 (171 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Elische Finka, że w sporze drobiazgowym Nachuma Wachtla przeciwko niemu pto 50 złr. zapadły wyrok w dniu 1 grudnia 1893 l. 15642 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Julianowi Malcowski i poleca Majerowi Elische Finkowi, aby temuz kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Rzeszów, 27 grudnia 1893.

L. 17536 (168 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że w roku 1894 wpisy do rejestrów handlowych i rejestrów dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tegoż sądu ogłaszane będą w „Gazecie lwowskiej” zaś w wypadkach ważniejszych albo na żądanie stron interesowanych także w „Przeglądzie” prawa i administracji.
Sambor, 31 grudnia 1893.

L. 11833 (198 3—3)
Celem doręczenia nieznanego z miejsca pobytu Ruchli Fuchs tut. rezolucji z dnia 18 października 1893 l. 9598 wydanej w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Lejzorowi Falikowi Fuchs i innym pto 3 rat po 56 zł. 70 ct. w. a. z pn. niemniej celem dalszego zastępowania jej w tej sprawie egzekucyjnej ustanawia się dla niej kuratora ad actum w osobie adwokata krajowego dr. Maurycego

Kahanego z Bóbrki, a zarazem wzywa się Ruchlę Fuchs, aby temuz kuratorowi środków do obrony jej praw posłużyć mogących dostarczyła albo też ustanowiła w tej sprawie dla siebie innego pełnomocnika inaczey bowiem szkodliwe skutki z zaniedbania tego wynikię sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu powiatowego.
W Bóbrce, dnia 25 grudnia 1893.

L. 8378 (199 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Birczy wzywa nieznanego z miejsca pobytu Aleksandra Demkowicza, aby się zgłosił w ciągu roku i oświadczył się do spadku po zmarłej dnia 13 grudnia 1892 w Dobrej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia sp. Maryi Demkowicz, inaczey bowiem rozprawa spadkowa z wiadomym sądowi spadkobiercą i kuratorem nieobecnego Jędrzejem Nisiewiczem zostanie przeprowadzona.
Bircza, 4 października 1893.

L. 4291 (266 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Ryszawca, że przeciw niemu Schyja Parnes przemysłowiec z Dukli wytoczył pod dniem 4 grudnia 1891 l. 6900 pozew o zapłatę sumy 75 zł. i 5 zł. 8 ct. do rąk kuratora, którego w osobie Iwana Hrabskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Michała Ryszawca, ażeby temuz swemu kuratorowi wcześniej udzielił jakich ma informacji, lub dowodów, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.
Dukla, dnia 7 grudnia 1893.

L. 29555 (238 2—3)
Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jonę Lorbera, że w sprawie Arona Leiby Neubauera przeciw Jonie Lorber o egzekucyjną intabulację prawa zastawu dla sumy 370 zł. 38 ct. z pn. kuratorem ad actum dlań ustanowionym został adw. dr. Popławski.

Wzywa się go przeto, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił swej informacji, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, ile że w razie przeciwnym sam złe skutki sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 1 grudnia 1892.

L. 11614 (244 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Alfreda Sieda, by się w przeciągu jednego roku do objęcia spadku po swej matce Annie Sied w Podgórzu w dniu 10 listopada 1890 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej zgłosił, inaczey pertrakcya spadku z kuratorem jego adw. dr. Peiperem przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 12 października 1893.

L. 10868 (258 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wilhelma Laksa, handlarza wędrownego, że pod dniem 9 listopada 1893 l. 9990 wniosła do tutejszego sądu żona jego małoletnia Temerl Antonina z Goldmanów Laksowa i ojciec jej Józef Goldman przeciw niemu pozew o rozwiązanie małżeństwa i o tymczasowe udzielenie alimentów, który ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Henrykowi Schornsteinowi z Nowego Sącza doręczony został.

Wzywa się zatem Wilhelma Laksa, aby w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu wskazał sądowi miejsce swego pobytu i jawił się w sądzie do rozprawy ustnej wyznaczyć się mającej, gdyż inaczey po upływie tego czasu rozprawa na powyższą skargę z ustanowionym dlań kuratorem przeprowadzona będzie.

Zarazem zawiadamia się Wilhelma Laksa, że w przedmiocie dalszego żądania o zezwolenie powódce na osobne mieszkanie i przyznanie powódce i jej dziecku alimentów termin do przesłuchania stron na dzień 22 lutego 1894 wyznaczony został.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 23 grudnia 1893.

L. 9691 (257 2—3)
Osyf Hnuczak, właściciel realności pod Nk. 53 w Jaskowie, wyszedł przed 40 laty do Węgier, gdzie miał umrzeć.

Wzywa się zatem wszystkich mających jakąś wiadomość o życiu nieobecnego Osyfa Hnuczaka, aby o tem w przeciągu jednego roku z dniem 31 stycznia 1895 upływającego sądowi lub ustanowionemu kuratorowi Osyfa Hnuczaka adwokatowi dr. Gałkiewiczowi w Nowym Sączu donieśli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu Osyf Hnuczak sądownie za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 2 grudnia 1893.

L. 54372 (231 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Meite Steingrab przeciw Senderowi Blumengarten a względnie tegoż spadkobiercom pto 800 złr. w. a. z pn. de praes. 19 maja 1892 l. 21821 wydaną została uchwała z 9 lipca 1892 l. 21821.

Powyzsza uchwała doręcza się z miejscem pobytu niewiadomej Keile Blumengarten do rąk równocześnie w osobie p. adwokata dr. Waldmana z zastępstwem adw. dr. Menkesa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Keile Blumengarten, aby w należytych czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileż z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 25 listopada 1893.

L. 45 (216 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w jako handlowy zawiadamia Majera Elishe Finka, że na żądanie rzeszowskiej kasy oszczędności wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 240 złr. a. w. z przynal. a celem strzeżenia praw jego ustanowił adwokata dr. Uiberalla z substytucją adwokata dr. Fischlera, kuratorem, któremu nakaz zapłaty doręczono.

Majera Elishe Finka wzywa się przeto, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił informację, albo swe miejsce pobytu sądowi oznajmił i innego pełnomocnika ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki przypisać sobie winien będzie.

Rzeszów, 4 stycznia 1894.

L. 8047 (217 2-3)

Gdy Ludwik Szafranowski utrzymuje, iż mu zginęła książeczka wkładowa powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach Nr. 7724 na imię jego wystawiona, na kwotę 410 zł. w. a. opiewająca, przeto poleca się wszystkim, w których ręku książeczka ta znajduje się może, aby ją w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego umieszczenia dotyczącego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ przedłożyli, ile że w razie przeciwnym takowa uznana zostanie za pozabawioną wszelkiego znaczenia, a powiatowa kasa oszczędności w Wadowicach uwolnioną będzie od wszelkiego zobowiązania z takowej.

C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, 23 grudnia 1893.

L. 12657 (223 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że 24 września 1891 zmarł w Chorostkowie Franciszek Zazulawski z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ spadkobiercy tegoż są nieznani, przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu roszczą sobie prawo do tego spadku, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego, do tego spadku się zgłosili, inaczej bowiem spadek ten, dla którego ustanowiono kuratorem Szymona Hładja w Chorostkowie, przynajmniej zostanie wykazany spadkobiercom, względnie gdyby nikt do spadku się nie zgłosił, przypadłyby tenże skarbowi państwa jako bezzwrotny.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 17 grudnia 1893.

L. 6908 (204 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa Feliksa Łagodzińskiego, aby w przeciągu roku od ostatn. ogłoszenia zgłosił się do spadku ojca swego Jakóba Łagodzińskiego zmarłego w Michałkowie 8 marca 1891 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z kuratorem Dmytrem Procinkiem przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 5 sierpnia 1893.

L. 9016 (224 2-3)

C. k. Sąd powiatowy podaje niniejszym do wiadomości, że w sporze drobnostkowym Dawida i Małki Pasternaków z Łucją powodów przeciwko Franciszkowi Gawlikowskiemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem c. k. notaryusza p. Antoniego Hanusza ustanowił.

Wzywa zarazem c. k. sąd powiatowy Franciszka Gawlikowskiego, aby z ustanowionym kuratorem się sam porozumiał albo innego zastępcę sobie ustanowił i sąd o tem uwiadomił.

C. k. Sąd powiatowy.
Łanicut, 15 marca 1878.

L. 15373 (236 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomo, że na żądanie Sosi Elling wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionego jej wekslu osnowy następującej: „Kalinowszczyzna den 22 November pr. 1000 fl. ö. W. zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre der Summe von Gulden Tausend öst. Währung, den Werth erhalten und stelle ihn auf Rechnung Bericht. Angenommen Władysław Ochocki“.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby weksel ten w ręku mieć mogli, aby w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu, tutejszemu sądowi przedłożyli ten pewnie, ileż w razie przeciwnym weksel ten za pozabawiony wszelkiej mocy uważany będzie.

Tarnopol, dnia 2 grudnia 1893.

L. 18061 (213 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa dzierżycieli książeczki galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 14857 na 5 zł. na imię Julii Flewicz opiewającej, aby tę książeczkę w ciągu sześciu miesięcy przedłożyli lub w tym samym terminie prawa swoje do niej wykazali, gdyż inaczej książeczka wspomniana za umorzoną zostanie uznana.

Lwów, dnia 23 grudnia 1893.

L. 10864 (234 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Śmieszka, iż uchwałę ts. z dnia 16 września 1893 l. 7978 w sprawie egzekucyjnej Joanny Korytowskiej przeciw Stanisławowi Budziszewskiemu pto 876 marek 78 fenig. dla niego przeznaczoną doręcza się kuratorowi p. adwokatowi dr. Wąsikiewiczowi dla niego ustanowionemu.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 16 grudnia 1893.

L. 7194 (579 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku uwiadamia niewiadomych z życia i pobytu Jana księcia Sapiechę i Maksę Mittelmann, że Aron Kanner wniósł przeciw nim prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 zł. z pn., któremu żądaniu uczyniono zadość uchwałą z 25 listopada 1893 l. 7194.

Kuratorem ustanowił dla nich sąd dr. Flakowicza adw. w Sanoku i doręczył mu odnośną uchwałę.

Kurandów zaś wzywa, by się z kuratorem porozumiał lub wezas innego pełnomocnika przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sobie przypiszą.

Sanok, dnia 25 listopada 1893.

L. 20144 (335 2-3)

C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Osiasza Fischera, że na prośbę Banku krajowego lwowskiego uchwałą tegoż c. k. sądu z 2 listopada 1893 l. 16346 przeciw niemu nakaz zapłaty o 450 zł. wydanym został, i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum dr. Lorschowi, przyczem wzywamy go, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do jego ochrony praw potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 5 stycznia 1894.

L. 23117 (283 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. del. w Kołomyi ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wilhelma Adel kuratora w osobie tut. adwokata dr. Rittigsteina i temu doręcza wydane już i wydać się mające tus. uchwały dla Wilhelma Adla przeznaczone w sprawie egzekucyjnej Abrahamu Neider przeciw temuż nieobecnemu pto 17 zł. z pn. i o tem się przez edykt Wilhelma Adel zawiadamia.

Kołomyja, dnia 16 grudnia 1893.

L. 8079 (358 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce wzywa nieznanych z miejsca pobytu Apolonię Scherner, Bronisławę Gepperta, Helenę Dąbską i Maryę Podlódowską, aby w przeciągu jednego roku licząc od poniżej wyrażonej daty wnieśli deklarację do spadku po s. p. Annie Chromowej w Śledziejowicach dnia 5 stycznia 1890 zmarłej, inaczej bowiem spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Borze wskim z Wieliczki dla nieznanych z miejsca pobytu ustanowionym.

Wieliczka, dnia 30 listopada 1893.

L. 9667 (594 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Władysławę Wójcikowską, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie wniósł do l. 9667 pozew, na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 stycznia 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niej kuratorem ad actum Emila Witkiewicza z Brzozowa ustanowiono.

Zarazem wzywa się Władysławę Wójcikowską, ażeby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dowodowe dostarczyła, lub sobie innego zastępcę ustanowiła, inaczej sama sobie następstwa przypisze.

Brzozów, dnia 17 listopada 1893.

L. 7713 (561 2-3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratorzy skarbu imieniem Wysokiego Skarbu przeciw Henrykowi Baretl o wpisanie egzekucyjnego prawa zastawu na rzecz Wysokiego skarbu pto należytości rządowych w kwotę

10500 zł. z pn. w stanie biernym praw zainstalowanych na dobrach Polana wyk. hip. l. 128 i pola naftowego Konkordya wyk. hip. l. 1 ustanawiamy dla Henryka Baretla jako z życia i miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adwokata dr. Flakowicza z Sanoka i doręczamy mu uchwałę z 15 grudnia 1893 l. 7713.

O czem niniejszem Henryka Baretla uwiadamiamy z wezwaniem, by z ustanowionym kuratorem porozumiał się, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 15 grudnia 1893.

L. 27029 (544 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu zawiadamia Elżbietę Hillel z miejsca i pobytu niewiadomą, że Seinel Kuppel wniósł na dniu 29 grudn. 1893 do l. 27029 przeciw niej pozew o zapłacenie kwoty 43 zł. 41 ct. a. w. i że na pozew ten wyznaczony został termin na dzień 8 lutego 1894 na 9 godzinę przed południem.

Gdy miejsce i pobyt tej nie jest wiadomym, ustanowił sąd dla niej kuratora w osobie adw. dr. Blaustejna w Tarnopolu, którego też do zastępstwa powołał.

Ma zatem Elżbieta Hillel na powyższy termin bądź osobiście stanąć bądź też kuratorowi powyższemu informację udzielić, lub też innego zastępcę sobie wybrać, ileż inaczej skutki zaniedbania sobie sama przypisze.

C. k. Sąd pow. miej deleg.
Tarnopol, dnia 29 grudnia 1893.

L. 18568 (280 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Antoniego Orzechowskiego, że wydany przeciw niemu na prośbę Jana Förstera nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. z d. 20 czerwca 1893 l. 9744 ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Krasnickiemu z substytucją adw. Ilnickiego w Kołomyi doręczony został.

Wzywa się zatem pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sobie innego zastępcę obrał i takowego sądowi wymienił.

Kołomyja, dnia 2 grudnia 1893.

L. 6037 (308 2 3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Chodnickiego, że wyrok tut. sądu z dnia 30 maja 1893 l. 4682 w sporze drobiazgowym Maryi Osowskiej pto. 20 złr. z pn. doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Danielowi w Wadowicach.

Wadowice, 13 września 1893.

L. 16658 (279 2 3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej Menaschego Rauchwergera przeciw Chai Schneka o 149 zł. 89 ct. z pn. ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Chai Schneka kuratorem adw. Kaweckiego z substytucją adw. dr. Dodykiewicza i doręczył kuratorowi adw. Kaweckiemu uchwałę z 4 lipca 1893 l. 10113 i z 5 sierpnia 1893 l. 11839 dla Chai Schneka przeznaczone.

Kołomyja, dnia 25 listopada 1893.

L. 1050 (616)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zaprotokółowanej firmy „Aron Leser handel i wyrób wody sodowej i handel sodą w Tarnowie“ w skutek zaniechania przedsiębiorstwa.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, dnia 25 stycznia 1894.

L. 379 (611 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 5 sierpnia 1893 do l. 38 96 wniósł dyrekcja upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie

L. 9

Ogłoszenie.

W obec tego że król. węgierski Rząd w myśl §. 3 umowy z daty Budapeszt 23 grudnia 1888 zawartej między nim i podpisanem Towarzystwem, a przyjętej przez Zgromadzenie generalne akcyonaryuszów dnia 9 lutego 1889. przystąpił do wykupu części kapitału akcyjnego, przypadającego na węgierską linię Towarzystwa, w kwocie 4,906,200 zł. a. w. w srebrze i gdy przez to wykupno następuje redukcja kapitału akcyjnego o powyższą kwotę, przeto wzywa się po myśli art. 243, 245 i 248 ustawy handl. wierzycieli pierwszej węgiersko galicyjskiej kolei żelaznej, by się w ciągu trzech miesięcy od dnia pierwszego zamieszczenia niniejszego ogłoszenia poczynawszy do Towarzystwa we Wiedniu (c. k. generalna Dyrekcja austr. Kolei państwowych (na dworcu kolei zachodniej (Westbahnhof) zgłosili.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

przeciw spadkobiercom Hersza Waldmana prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacji prawa zastawu dla kwoty 121 zł z pn. w stanie biernym realności l. 1216 i 1217 wykazu hipotecznego w Stryju na Hersza Waldmana zapisanej.

Gdy miejsce pobytu jednego ze spadkobierców tj. Izaka Waldmana nie jest wiadomym, został dla niego adw. dr. Soron kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany.

Wzywa się zatem Izaka Waldmana, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dołączył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.
We Lwowie, 9 stycznia 1894.

L. 5074 (627 1-3)

Na skargę Tobiasza Fenichla przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Pawlikowi z 6 marca 1893 l. 1360 o 17 zł. 80 ct. wyznacza się do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 13 lutego 1894 o god. 8 rano.

Dla Józefa Pawlika ustanowiony został kuratorem Jan Pawlik.

Józefa Pawlika wzywa się, aby na wyznaczony termin stanął osobiście lub przez pełnomocnika, lub by ustanowionemu kuratorowi udzielił informacji.

C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, dnia 10 stycznia 1894.

L. 7573 (265 1-3)

Niniejszem uwiadamia się Jakóba Welednikera i Dawida Welednikera z życia i miejsca pobytu nieznanymi, że w Zbarażu dnia 11 sierpnia 1890 zmarła Saara Welednik bez rozporządzenia ostatniej woli i że dla nich postanowiono kuratorów a to: dla pierwszego dr. Józefa Kosser a dla drugiego Izraela Landesberga obu w Zbarażu za i-szkalnych.

Wzywa się zatem Jakóba i Dawida Welednikera, ażeby się w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili w tutejszym sądzie i wnieśli deklarację spadkową, gdyż inaczej rozprawa spadkowa będzie ukończoną ze spadkobiercami deklarowanymi i zamianowanymi kuratorami.

C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, dnia 28 listopada 1893.

Doniesienia prywatne.

Na karnawał.

Główny skład obuwia wyrobu karlsbad kiego i wiedeńskiego

Hermana Tändlera

we Lwowie,

ul. Karola Ludwika l. 21

poleca swój znany transport obuwia ba o s e g o dla pań i panów na sezon karnawałowy oraz wielki wybór

kaloszy rossyjskich. 139

Ceny najniższe fabryczne.

Handel starożytności (antyków)

Szymona Dornhelma

Lwów, ul. Akademicka l. 8

poleca 135

karabele i pasy staropolskie,

starą broń, porcelany, obrazy,

makaty et., Powyższe antyki

kupuje i sprzedaje.

(578 1-3)

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym
petitem 2 centy.

Kompletne wprawy kuchenne
poleca **Piotr Chrzastowski, handlarz ze-
lazny we Lwowie, plac kapitułny 1. 1**
(naprzeciw Katedry). (2)
Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji.

Masło 5 kilogr. paczka, masło śmietankowe za
pobranie pocztowe zł. 4.35. — **Mięsa** 5
kilogr. paczka zł. 2.20, wysyłają Wenkert i Meimann
Zaleszczyki. 189

Kasy ogniotrwałe

c. k. uprz. fabryki sprzedaje najtaniej
Szymon Degen, 112
Lwów, ul. Jagiellońska 1. 13.

1000 TUTEK nieklejonych

z doskonałej francuskiej bibułki

po złr. 1 i wyżej

poleca fabryka (104)

F. Niżałowski, Lwów.

Przy odbiorze 5000 szt. pocztą franko.



Tinct. capsici comp.
(PAIN-EXPELLER)

z „kotwicą” i nie przyjmować
wcale pudełek bez kotwicy.

Ogłoszenie.

184

Dnia 4 lutego rb. w lokalnościach
Zarządu tartaków w Wygodzie odbędzie
się nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie
członków fabrycznej kasy chorych w
Wygodzie z następującym porządkiem
dziennym.

1. Sprawozdanie o zakończeniu
rachunków za rok 1893.

2. Wybór nowego Wydziału Nad-
zorczego.

3. Wnioski członków.

Lwowskie laboratorium chemiczne
świadectwem z dnia 24 marca 1892 do 1. 1918
stwierdziło że jedynie

tutki nieklejone

z fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie
są znakomite i zdrowiu nieszkodliwe

Do nabycia w sklepach

S. W. Niemojowskiego
we Lwowie,

ul. Teatralna 3 — ul. Jagiellońska 6,
w Krakowie, Sukiennice 28,
oraz we wszystkich handlach i trafikach.

Zlecenia z prowincji uskutecznią się od-
wrotnie — przy 5000 franko. 79

Ostrzega się przed licznymi
naśladownictwami.

Jak długo zapas starczy wysprzedaje

Kalendarze na rok 1894

20 ct. BODEKA kalendarz dwudziesto-
centowy.

20 ct. Kalendarz ścienny drukowany czar-
no i czerwono na ładnym białym
papierze, z wysyłką 25 ct.

25 ct. Lwowski kalendarz pocztowy lub
ilustrowany kalendarz narodowy, z
przesyłką 35 ct.

30 ct. zamiast 50 ct. Ilustrowany kalen-
darz powieściowy humorystyczny i
informacyjny, jeden z najlepszych ka-
lendarzy galicyjskich, zawiera najwięk-
szą i najdokładniejszą część informacyj-
ną i bogatą ozd. bno ilustrowaną część
powieściową, humorystyczną, beletry-
styczną i gospodarską, nie do porówna-
nia z innymi wydawnictwami, z prz. 35 ct.

Za pobranie nie wysyła się, tylko za na-
desłaniem kwoty przekazem pocztowym lub
markami pocztowymi pod adresem **Leon**
Bodek, księgarnia-ant., Lwów, ul. Ormiań-
ska 3 (Dom Narodny). 122

Uwiedomienie.

W kancelaryi urzędu zastawnicze-
go „Pii Montis” kościoła ormiańsk. ka-
teedralnego lwowskiego, będą dnia 7
marca 1894 r. z rana od 9-tej do 2-giej
godziny z południa przez publiczną li-
cytację sprzedawane złoto, srebro i
klejnoty, zastawione a nieoprocentowa-
ne w czasie od dnia 1 listopada do
końca grudnia 1892 r. od nr. 13215
aż do nr. 15854 włącznie.

Lwów, 26 stycznia 1894. 186

Najnowsze

chustki włóczkowe i sznelkowe, szale
włóczkowe i sznelkowe, oraz pończo-
chy, kamasze i kaftaniki włóczkowe
poleca w wielkim wyborze (130)

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, ul. Halicka 14.

Ogólne Zgromadzenie

185

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu, stowarzyszenia zarejestrowa-
nego z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną w Lisku odbędzie się dnia 13 lutego
1894 o godzinie 6 po południu w sali tegoż Towarzystwa.

Porządek obrad:

a) Wybór Zarządu nowego na dalsze trzy lata (§. 19 stat.)
b) wybór czterech członków Rady nadzorczej (§. 20 stat.) w miejsce ustępujących,
c) wysłuchanie sprawozdań Zarządu i Rady nadzorczej z czynności rocznych i co
do bilansów.

d) udzielenie Zarządowi absolutorium.

e) ustanowienie kwoty przeznaczonej na ogólny fundusz rezerwowy i ostateczne usta-
nowienie dywidendy na wniosek Rady nadzorczej.

Z towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Lisku stowarzyszenia zare-
jestrowanego z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Lisko, dnia 24 stycznia 1894.

Kasyer

Abraham Dym

Dyrektor

Israel Landier

Obrót spirytusu

w krajowym składzie publicznym dla zboża i spirytusu we Lwowie za czas
od 1 stycznia do 31 grudnia 1893.

M i e s i a c	P r z y j ě t o		W y d a n o	
	hektolitro- stopni	Wartość ubez- pieczona	hektolitro- stopni	Wartość ubez- pieczona
Stan z dniem 31 grudnia 1893	79552	17554	—	—
Styczeń 1893	80805	12120	—	—
Luty	184447	27669	1232	185
Marzec	303081	45527	1018	153
Kwiecień	117971	17696	4211	928
Maj	49024	7354	5804	871
Czerwiec	38001	5700	36175	4859
Lipiec	59482	8942	104919	16243
Sierpień	3993	596	123298	18764
Wrzesień	68818	10322	151807	24601
Październik	10274	1541	241304	37768
Listopad	—	—	136928	20543
Grudzień	—	—	94790	14218
Stan z dniem 31 grudnia 1893	—	—	94962	15889
Razem	995448	155021	995448	155021
Wydano	900484	139132	—	—
Obrót ogólny od 1 stycznia do 31 grudnia 1893	1895932	294153	—	—
(czyli 189-60 wagonów spirytusu).	—	—	—	—

Obrót zboża w krajowym składzie publicznym we Lwowie

od 1 stycznia do 31 grudnia 1893.

M i e s i a c	P r z y j ě t o				W y d a n o			
	Krajowe	Transitowe	Razem	Ubezp. wartość	Krajowe	Transitowe	Razem	Ubezp. wartość
	K i l o g r a m ó w	K i l o g r a m ó w	K i l o g r a m ó w	zł.	K i l o g r a m ó w	K i l o g r a m ó w	K i l o g r a m ó w	zł.
Zapas z 31 grudnia 1892	725040	3934	728974	75252	—	—	—	—
Styczeń 1893	493003	3419	496422	85838	292534	—	292534	71433
Luty	273711	—	273711	56133	433717	7353	441070	69743
Marzec	395220	—	395220	46414	461443	—	461443	60696
Kwiecień	140601	—	140601	11082	279536	—	279536	30745
Maj	186433	—	186433	12240	337921	—	337921	28371
Czerwiec	316335	—	316335	20700	345303	—	345303	22498
Lipiec	238342	10020	248362	27502	296822	—	296822	30203
Sierpień	16026	—	16026	1066	140830	—	140830	9094
Wrzesień	85431	9920	95351	6675	55138	19940	75078	6036
Październik	92262	29814	122076	10581	79514	9860	89374	5577
Listopad	204614	119864	324478	21399	129046	69888	198934	11874
Grudzień	435253	42396	477649	34966	91531	9869	101400	9307
Zapas z 31 grudnia 1893	—	—	—	—	608936	102457	711393	55271
Razem	3602271	219367	3821638	409848	3601271	219367	3821638	409848
Wydano	2993335	116910	3110245	354577	—	—	—	—
Obrót	6595606	336277	6931883	764425	—	—	—	—

Obrót poświadczeń składowych (warrantów) w krajowym Składzie publicznym we Lwowie

od dnia 1 stycznia do 31 grudnia 1893

M i e s i a c	W y d a n o						S c i a g n i ě t o					
	Z b o ż e			S p i r y t u s			Z b o ż e			S p i r y t u s		
	sztuk	kilogr.	Ubezp. wartość	sztuk	kilogr.	Ubezp. wartość	sztuk	kilogr.	Ubezp. wartość	sztuk	kilogr.	Ubezp. wartość
Stan z 31 grudnia 1892	5	48232	3700	1	5038	1060	—	—	—	—	—	—
Styczeń 1893	8	80685	6440	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Luty	10	100515	7600	2	21398	3210	3	30635	2310	1	10699	1605
Marzec	1	14118	1004	5	46919	7342	5	48233	3100	1	5038	1060
Kwiecień	3	22834	2152	4	42776	6427	5	54025	4534	2	15014	2556
Maj	1	10070	800	5	56616	8492	6	53323	5052	1	10699	1605
Czerwiec	3	30662	2400	—	—	—	8	80218	5900	—	—	—
Lipiec	2	11210	1300	1	10076	1511	—	—	—	2	20076	3011
Sierpień	1	10020	700	2	21889	3275	1	10070	800	3	31734	5760
Wrzesień	—	—	—	2	20548	3082	4	40082	3100	5	62115	9328
Październik	1	19954	1950	—	—	—	—	—	—	1	8401	1261
Listopad	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	29330	4393
Grudzień	7	70356	5000	—	—	—	1	9908	1000	2	21889	3275
Stan z 31 grudnia 1893	—	—	—	—	—	—	9	91612	7250	1	10265	1540
Razem	42	418106	33046	22	225260	34399	22	418106	33046	22	225260	34399